

P R Z E G L A D SPORTOWY

CENA
30
GR

Nr. 30 (323)

SOBOTA, DNIA 30 LIPCA 1927

ROK VII

Pływacy czescy i węgierscy w Warszawie Cracovia w Rumunji. Wyjazd Wisły do Ameryki

Polski związek pływacki z iście amerykańskim rozmachem zdecydował się w sobotę ubiegłą, międzynarodowe zawody pływackie, które miały się odbyć w Krakowie, urządzić w stolicy i w ciągu 5 dni rozszerzył skromną pływalnię A. Z. S-u w parku Skaryszewskim do wymiarów 50 m. na 25 mtr. szerokości, wybudował wygodne trybuny na 600 osób, przeprowadził reklamę i całą organizację techniczną zawodów.

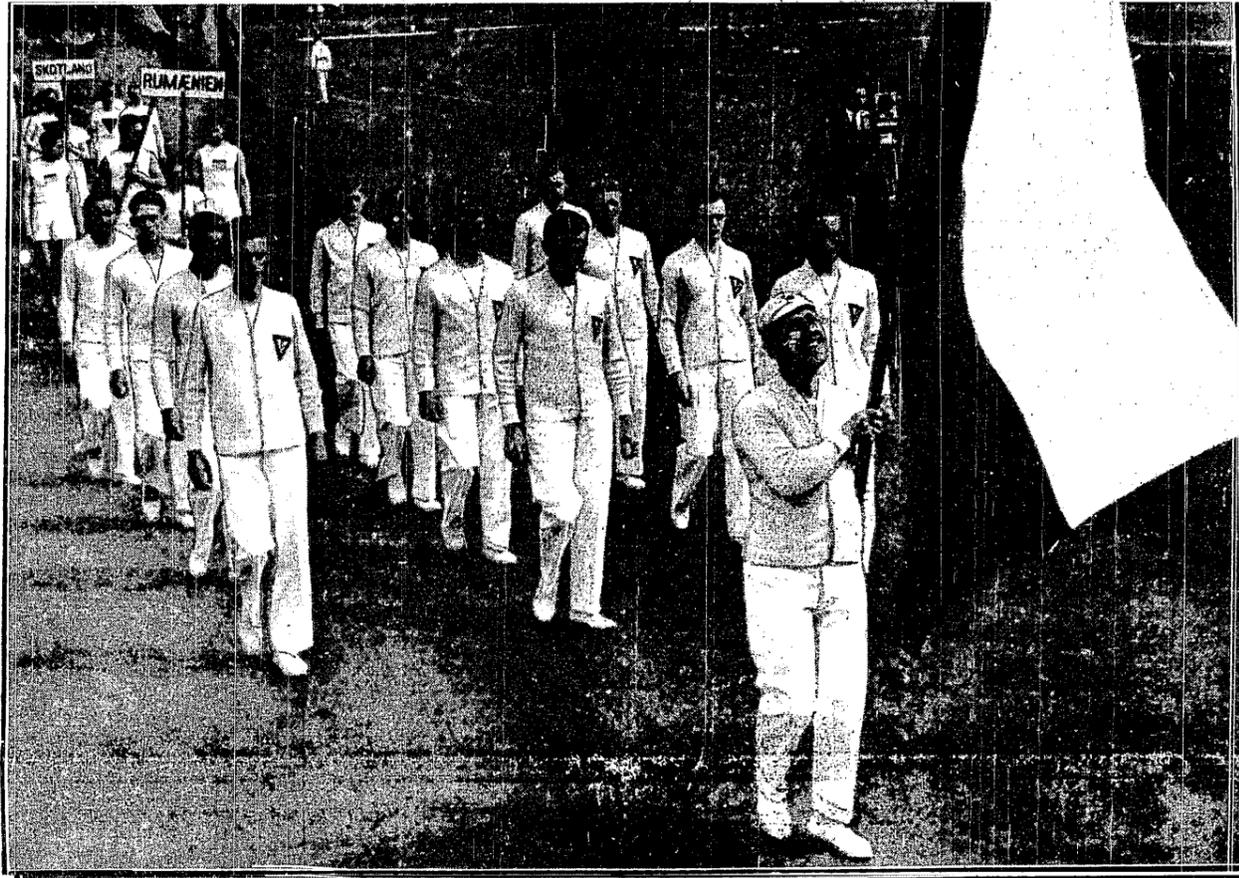
Pod względem sportowym goście przedstawiali taką właśnie klasę, jaką do Polski najbardziej celowim jest sprowadzać. Nie były to asy światowe, niestety Borgow czy Rademacherów, lecz dobrzy zawodnicy, europejscy, od których można się bardzo wiele nauczyć, ale wobec których nasi mistrzowie nie wyglądają śmiesznie.

Wielką popularność zdobył sobie odrazu sympatyczny pływak berneński, Rudi Płowaty, pewnego rodzaju znakomitość w stylu klasycznym. Przez swe dwa zwycięstwa na 200 i 400 m. i bardzo dobre czasy, zasłużył on sobie na nagrodę, ufundowaną przez komisarzy Rządu d-ra Jaroszewicza, dla najlepszego pływaka zawodów.

Również w pływaniu nawznak najlepszym zawodnikiem posiadał berneński I. S. C. B. B., w osobie Belika. Dzięki tym dwóm mistrzom, wygrał I. S. C. B. B. sztafeta 3 x 100 m. trzema stylami i złączony z nią puchar Państwowego Urzędu Wychow. Fiz.

W cawliu natomiast lepsi byli zawodnicy prasy z Koutkiem na dłuższe dystansy Plzenskym i Bicak'em na krótkie na czele.

Węgierski M. A. C., w pływaniu reprezentował znacznie niższą klasę, osłabiony brakiem chorego Turnowskiego, byłego rekordzisty Węgier. To też w wyścigach M. A. C., który rok temu triumfował w Krakowie bezkonkurencyjnie, teraz wyszedł blado. Natomiast bardzo wysoka klasę gry pokazał on w water-polo. Piłka wodna węgierska zajmie dziś pierwsze miejsce w świecie. Na Węgrzech po F. T. C. i III okręgu, walczy M. A. C. razem z M. T. K. o trzecie miejsce w mistrzostwie.



DEFILADA POLAKÓW W STADJONIE KOPENHASKIM
Imponujące międzynarodowe zawody Y. M. C. A. w Kopenhadze zgromadziły kilkuset reprezentantów 19-tu państw świata. Na zdjęciu widzimy Polaków podczas defilady, otwierającej zawody, o których piszemy na str. 4-ej. Na czele naszej reprezentacji kroczy ze sztandarem inż. Hulanicki, za nim od lewej trójkami: Kiedrowski — Weigt — Ochrowicz; Trytko — Mizerski — Kujawski; Nowosielski — Grzesik — Hajek; Lubaczewski — Pruszkowski — Drozdowski

mają tworzyć polską reprezentację na mistrzostwach słowiańskich w Belgradzie. Niestety jednak, w półfinale Czechy grali z Czechami. Łatwo było się domyślić, że walka nie będzie bardzo ambitna. Szkoda, że Czesi zamiast pokazać grę ładną i wzorową, zrobili komedię, umawiając się co do wyników i wyraźnie kpiąc sobie z zawodów. Czynnikiem to przedewszystkiem znacznie silniejszy A. P. K., który pokonał drużynę berneńską 5:3 (3:2).

W drugim półfinale M. A. C. grał z polską drużyną selekcyjną. Wynik był przesądzony. Brzmiał on 9:1.

Drugiego dnia rozegrano mecz towarzyski I. S. C. B. B. — Jutrzenka z wynikiem 6:1 dla gości. Jutrzenka broni się jak może, jednak przewaga I. S. C. B. B. jest bardzo znaczna pod każdym względem. Honorową bramkę zdobywa Rittermann.

Clou zawodów miał stanowić finał turnieju między M. A. C. a A. P. K. Obie drużyny reprezentują poziom bardzo wysoki, przyczem jednak przewidywane było zwycięstwo Węgrów. Przewidywano również, że walka będzie ostra i brutalna. Przewidywania te sprawdziły się.

Czesi wystąpili do walki z całym arsenalem swych podwodnych foki, wiodących tylko dla bardzo wprawnych oka. Węgrzy nie pozostawali im dłużni, czemu dziwić się nie można. Sędzia p. Semadeni miał zadanie wyjątkowo trudne, wobec wielkiego podniecenia obu drużyn. Węgrzy ustawicznie gnęta. Za dwa foule na polu karnym A. P. K., sędzia dyktuje 2 rzuty karne, oba niewyżyskane. Przy stanie 1:0 dla M. A. C., sędzia wyklucza jednego z graczy czeskich za bezcelne wprost przy trzymywanie gracza węgierskiego.

Czesi opuszczają wodę. Zawody zakończył mecz water-polo między rywalizującymi oddawna okręgami Warszawą i Krakowem 4:1.

Zawody były imprezą pod względem sportowym udaną doskonale i gdyby nie przykry ewenement z Czechami, pozostałyby jaknajlepsze na wszystkich wrażeń.



HENRYK CHOŃSKI

Niewielki motocyklista warszawski, wielokrotny mistrz Polski, uległ tragicznej śmierci w wypadku w ubiegłą niedzielę na Dębskich, o czym piszemy na str. 2

Siła tej drużyny polega przedewszystkiem na bardzo dobrej technice i taktyce, podczas gdy pod względem pływania Czesi przedstawiają się lepiej.

Z zawodników polskich najlepszymi byli Matysiak, który ustanowił trzy dalsze rekordy ze swej serii, tym razem na 300, 500 i 800 m., Jurkowski, który wprawdzie rekordów w stylu klasycznym nie pobił, ale miał również wyniki doskonałe, jak na polskie stosunki, wreszcie Kuncewicz w sprincie zawsze bezkonkurencyjny, który znowu poprawił wyniki na 50 i 100 m. To też tylko jeden z tych trzech zawodników mógł kuś się o zdobycie pięknego pucharu, ufundowanego przez Komitet Olimpijski, za najlepszy wynik indywidualny zawodnika polskiego. Szale na korzyść Kuncewicza przechylił jego zasługi, i fakt, że mimo 38 lat wieku, jest on stale na czele naszych zawodników. To też decyzje sędziów głównego przyjęto hucznie oklaskami.

Zawody pań nie były przewidziane w programie. Wobec przyjazdu p. Hanslova, P. Z. P. sprowadził naszą bezkonkurencyjną rekordzistkę p. Kajzerównę z Giszowca; zamiast zawodów zaś, odbyły się właściwie dwa mecze między Hanslową a Kajzerówną na 100 i 200 mtr. stylem klasycznym. Czeszka była nieco lepsza, jednak nasza rekordzistka pokazała się ze swej najlepszej strony. Stanowi ona bezsprzecznie obok Jurkowskiego i Maczra jeden z trzech najlepszych punktów naszej reprezentacji w przededniu trójmeczów słowiańskich.

Wyniki zawodów:
50 m. st. dow. 1) Plzenski (A. P. K.) 29.3, 2) Bicak (A. P. K.), 3) Andor (M. A. C.), Kuncewicz (W. K. W.) bez miejsca, czas 32.2 (rekord polski).

200 m. st. klas. 1) Płowaty (I. S. C. B. B.) 3:07.2, 2) Jurkowski (Pol.) 3:21, 3) Szeszley (M. A. C.) 3:27.6, 4) Korkowski (A. Z. S.) 3:38.

800 m. stylem dowolnym pań. 1) rekordzista czeski Koutek (A. P. K.) 12:38.2, rekord polski, 2) Matysiak (A. Z. S.) 13:45.2, rekord polski, 3) Petoldt (M. A. C.) 14:57. Matysiak ustanawia „po drodze” rekord polski na 500 m. w 8:26.6.

Sztafeta 3 x 100 m. pań. 1) I. S. C. B. B. w składzie: Płowaty, Belik, Landau, 2) A. P. K. (Dvorak, Bi-

gak, Plzenski), 3) M. A. C., 4) reprezentacja Krakowa.

Sztafeta water-polo 7 x 50 m. 1) A. P. K. (Praga), 2) M. A. C. (Budapeszt), 3) I. S. C. B. B. (Brno).

Dzień II, niedziela, 24 lipca
100 m. nawznak 1) Belik (I. S. C. B. B.) 1:22.4, 2) Avar (M. A. C.) 1:24.3, 3) Bicak (A. P. K.) 1:24.3, 4) Frenzel II (Ascola) 1:49.6.

100 m. stylem dowolnym. 1) Bicak (A. P. K.) 1:08.5, 2) Plzenski (A. P. K.) 1:08.8, 3) Dvorak (A. P. K.) 1:13, 4) Andor (M. A. C.), 5) Kuncewicz (W. K. W.) 1:15, czas lepszy o 0.4 sek. od rekordu polskiego.

100 m. stylem dowolnym pań. Startują 4 zawodniczki, z których trzy pły-

na stylem klasycznym. 1) Hanslova (I. S. C. B. B.) 1:40, 2) Kajzerówna (Giszowiec) 1:42.6, własny rekord polski wyrównany, 3) Trattowa (Polonia) 1:44.3, wynik lepszy od niedawnego rekordu, 4) Zakrzewska (Giszowiec).

300 m. dowolnym pań. 1) Koutek (A. P. K.) 4:12.2, 2) Bicak (A. P. K.) 4:36, 3) Landau (I. S. C. B. B.) 4:40.4, 4) Matysiak (A. Z. S.) 4:43.2, rekord polski.

400 m. st. klas. pań. 1) Płowaty (I. S. C. B. B.) 6:58.6, rekord czeski, 2) Jurkowski (Polonia) 7:15.8, wynik gorszy o 13 sekund od rekordu polskiego Dettego, 3) Szeszley (M. A. C.) 7:36.8, 200 m. st. klas. pań. Hanslova 3:43.8, 2) Kajzerówna (Giszowiec) 3:46.1, 3) Getterówna (Makabi) 40 m. za drugą, 4) Medresówna (Makabi, Warsz.).

Sztafeta 4 x 50 m. st. dow. pań. 1) A. P. K. 2:03.4, rekord czeski, 2) M. A. C. 2:06.6, 3) I. S. C. B. B. 2:14.4, 4) reprezentacja Krakowa (Schönfeld, Sienkowski, Rittermann II, Soldinger), 5) reprezentacja Warszawy o 2 metry za Krakowem.

Rozgrzywkę water-polo. W turnieju o nagrodę honorową Min. Spraw Zagranicznych stawały trzy drużyny zagraniczne: Amatorski Pławcey Club z Pragi, International Swimming Club Brno — Briinn i Magyar Athletika i Club Budapeszt. Jako czwarta wystąpił P. Z. P. polską drużynę kombinowaną. Związkowi należało z jednej strony na przeciwstawieniu gościom jaknajsilniejszego zespołu polskiego, z drugiej zaś na uzyskaniu pewnego zgrania między zawodnikami, którzy za miesiąc



YRVOLA

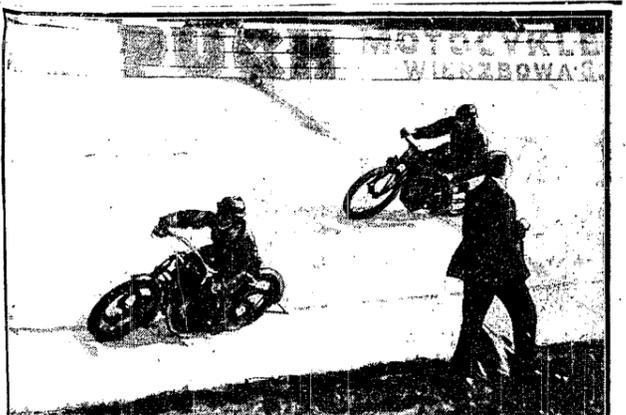
fenomenalny wieloboista fiński ustanowił nowy rekord świata w dziesięcioboju, osiągając nietowarową do-
tąd ilość 8018.99 punktów



MIEDZYNARODOWE ZAWODY PŁYWACKIE
Uczestniczki biegu pań na 100 mtr. st. dow. Od lewej: Trattowa (Polonia), zwyciężczyni — Henclova (Praga); Zakrzewska (Górny Śląsk), pierwsza z Polek — Kajzerówna (G. Śląsk). W owalach od lewej: Kuncewicz (W. K. W.) — ustanowił nowe rekordy na 50 i 100 mtr. Płowaty (Brno) otrzymał nagrodę za najlepsze wyniki dnia, Matysiak pobił rekordy na 300 i 800 mtr.



PLYWACY CZESCY W WARSZAWIE
Drużyna A. P. K. (Praga), która zwyciężyła w sztafecie 7 x 50 mtr. W owalu najlepszy pływak czeski, Koutek (Praga), nawraca w biegu na 800 metrów



START TRAGICZNEGO WYSCIGU

Zdjęcie zrobione ub. niedzieli podczas wyścigu motocyklowego, który zakończył się tragicznym wypadkiem mistrza Chońskiego. Piszemy o tem szerzej na str. 2-giej

TRAGICZNY WYŚCIG NA DYNASACH

Mistrz Choński ciężko ranny

Zapowiedź rewanżowego spotkania Choński - Rudawski (3 km.) ścianała w niedzielę na Dynasach...

Rudawski ruszył pierwszy od startu w tempie niezwykle szybkim, Choński, wyciekając na chwilę minięcia, trzymał się w odległości kilku metrów...

Zegarok jednego z sędziów zanotował czas upadku - 30 sek. od chwili startu. Licząc przebiegana przestrzeń 1000 mtr....

Rezultat nieszczęsnego meczu: Choński - złamanie kości udowej, kilku zębów i pęknięcie miednicy, Rudawski - ogólne potłuczenie.

Miejmy nadzieję, iż Zarząd W.T.C. przestanie organizować zawody motorowe, tak mało miarodajne ze względu na nieodpowiedni tor...

Przechodząc do kolarstwa, wymienić znówu trzeba znakomitą formę Podgórskiego, rozprawiającego się ze swymi przeciwnikami w czasach napozostawionych, lecz decydująco...

Jako wybitniejszy punkt programu niedzielnego wymienić także należy „Mecz Omnium” między 2-ma drużynami...

Techniczne wyniki całkowitego programu zawodów były następujące: Bieg kwalifikacyjny - 800 mtr. Przedbieg 1-szy: 1) Niciński St. (13.8), 2) Malycha, 3) Chmiel...

Techniczne wyniki całkowitego programu zawodów były następujące: Bieg kwalifikacyjny - 800 mtr. Przedbieg 1-szy: 1) Niciński St. (13.8), 2) Malycha, 3) Chmiel...

PRZEGRANA LEGJI Z WARSZAWIANKĄ

Biało-czarni biją zielonych 2:1 (1:0)

Legja niema szczęścia do Warszawki. Pierwszy mecz przegrała 1:4 w niedzielę ubiegłą...

Trzeba być szczerym: mecz wygrała drużyna lepsza. Legja nie chciała jednak uznać wyższości przeciwnika...

A szkoda. Gdyby bowiem z zawodów niedzielnich usunąć „Judożercze polowania” Terleckiego, Luxenburga, Korngolda, Szallera i Cholwy...

Przebieg gry dał jaskrawy dowód, że szczytna ta zasada wojenna, w sporcie prowadzi do niesmacznych awansów i bójek...

P. Rosenfeld popełnił zdaniem naszym błąd zasadniczy, nie ucząc się obiektywnie, lecz próbował...

Przechodząc do strony technicznej zawodów trzeba podkreślić przede wszystkim kolosalną poprawę w szeregach zwycięzcy...

W pierwszej połowie przewagę znaczną ma Cracovia, ataki jednak dochodzą do pola karnego bez strzału...

W drugiej połowie po kilkunastu minutach równorzędnej gry następuje dziwny okres słabości w Cracovii...

Sędziowie obu dni bezstronni, ale słabi. Pobyt Cracovii w Czerniowcach dał sposobność tutejszej kolonii polskiej...

Osobne podziękowanie należy się państwu Micińskim (b. gracze w Czarnych ze Lwowa) za stałą owoconą opiekę nad drużyną.

Dnia 20 b. w. wyjechała ekipa delegacyjna przez Bukareszt do Sofii, gdzie w dniach 23, 24 i 26 rozegrała 3 mecze.

Szczegóły w następnym numerze. Józef Katusza

CRACOVIA W RUMUNII

Dwa wys epy Polaków w Czerniowcach

W dniu 15 b. m. wyjechała Cracovia na Bałkany. Wbrew oczekiwaniom w ostatniej chwili zaszły w składzie...

W Czerniowcach pojawił się jedynie Katusza, reszta przyjechała nie mogła. Rezultatem tego była przegrana w drugim dniu...

Drużyna ta posiada w swym łonie elitę piłkarzy Rumunii, słuchających obecnie w wojsku. Znajdujemy tam znanych z ostatniego spotkania Rumunia - Polska graczy...

Pierwszy postój miał miejsce w Czerniowcach, gdzie odbyło się spotkanie: 16.VII 1927. Cracovia - Hakoah 5:0 (0:0).

Cracovia wystąpiła w składzie: Wiśniewski, Bill - Doniec, Kahan - Seichter - Zastawniak II, Kubiński - Wójcik - Mysiak - Tokar - Rzepka.

Skutki długiej podróży, nieprzespanej nocy i kolosalnego upału odbiły się na zespole w pierwszej połowie wybitnie. Gra, prowadzona z konieczności w wolnym tempie...

Bramkami podzielili się: Tokar i Wójcik po 2, Seichter 1.

17.VII. Fulgerul (Bukareszt) - Cracovia 3:1 (0:1). „Wypompowana” upałem dnia poprzedniego Cracovia wystąpiła do...

WISŁA JEDZIE DO AMERYKI

Wywiad z managrem wielkiej wyprawy

Nasz korespondent krakowski donosi: Zaintrygowany w najwyższym stopniu wiadomością, podaną przez kilka dzienników o wyjeździe „Wisły” do Ameryki...

„Kto właściwie zakontraktował „Wisłę”? - brzmia moje pierwsze pytanie. - Kontrakt z „Wisłą” podpisał ją „odpowiednio” żywo p. Kowalski...

„Wisła” wyjeżdża z Krakowa 1 lub 2 marca 1928, a wraca około 30 kwietnia. Podczas swego pobytu w Ameryce rozegra „Wisła” 14 meczów...

„Dlaczego wybór pana padł na „Wisłę”, a nie np. na „Pogon” lub „Cracovię”? - „Wisła” wyjeżdża z Krakowa 1 lub 2 marca 1928, a wraca około 30 kwietnia...

Kolarskie mistrzostwa świata w Kolonii

Znowu ponieśliśmy klęskę na całej linii. Kolarstwo polskie nie robi postępów i wykazuje w stosunku do zagranicy ogromne zacofanie. To kolarstwo, które szczyt swej wieloletniej tradycji i pracy, ustępuje zdecydowanie młodemu naszemu sportowi...

Najgorzej bójka wypadł nasz występ na szosie. Trudna, licząca 184 km. trasa Nürnbürgingu zmusiła naszych przedstawicieli Walickiego i Szetnoka do wycofania się już po 18 km. Wykazali oni więc zaledwie 10% wartości owych kolarzy, którzy bieg ukończyli...

Przechodząc do wyników szczegółowych mistrzostw stwierdzić trzeba przede wszystkim wspaniałe triumfy szosowców włoskich. Czterech ich starowało: zdobyłi cztery pierwsze miejsca: zwyciężył mistrz Włoch Binda (6:37:29)...

Przechodząc do wyników szczegółowych mistrzostw stwierdzić trzeba przede wszystkim wspaniałe triumfy szosowców włoskich. Czterech ich starowało: zdobyłi cztery pierwsze miejsca: zwyciężył mistrz Włoch Binda (6:37:29)...

Przechodząc do wyników szczegółowych mistrzostw stwierdzić trzeba przede wszystkim wspaniałe triumfy szosowców włoskich. Czterech ich starowało: zdobyłi cztery pierwsze miejsca: zwyciężył mistrz Włoch Binda (6:37:29)...

Przechodząc do wyników szczegółowych mistrzostw stwierdzić trzeba przede wszystkim wspaniałe triumfy szosowców włoskich. Czterech ich starowało: zdobyłi cztery pierwsze miejsca: zwyciężył mistrz Włoch Binda (6:37:29)...

Przechodząc do wyników szczegółowych mistrzostw stwierdzić trzeba przede wszystkim wspaniałe triumfy szosowców włoskich. Czterech ich starowało: zdobyłi cztery pierwsze miejsca: zwyciężył mistrz Włoch Binda (6:37:29)...

Przechodząc do wyników szczegółowych mistrzostw stwierdzić trzeba przede wszystkim wspaniałe triumfy szosowców włoskich. Czterech ich starowało: zdobyłi cztery pierwsze miejsca: zwyciężył mistrz Włoch Binda (6:37:29)...

Przechodząc do wyników szczegółowych mistrzostw stwierdzić trzeba przede wszystkim wspaniałe triumfy szosowców włoskich. Czterech ich starowało: zdobyłi cztery pierwsze miejsca: zwyciężył mistrz Włoch Binda (6:37:29)...

Przechodząc do wyników szczegółowych mistrzostw stwierdzić trzeba przede wszystkim wspaniałe triumfy szosowców włoskich. Czterech ich starowało: zdobyłi cztery pierwsze miejsca: zwyciężył mistrz Włoch Binda (6:37:29)...

Przechodząc do wyników szczegółowych mistrzostw stwierdzić trzeba przede wszystkim wspaniałe triumfy szosowców włoskich. Czterech ich starowało: zdobyłi cztery pierwsze miejsca: zwyciężył mistrz Włoch Binda (6:37:29)...

Przechodząc do wyników szczegółowych mistrzostw stwierdzić trzeba przede wszystkim wspaniałe triumfy szosowców włoskich. Czterech ich starowało: zdobyłi cztery pierwsze miejsca: zwyciężył mistrz Włoch Binda (6:37:29)...

Przechodząc do wyników szczegółowych mistrzostw stwierdzić trzeba przede wszystkim wspaniałe triumfy szosowców włoskich. Czterech ich starowało: zdobyłi cztery pierwsze miejsca: zwyciężył mistrz Włoch Binda (6:37:29)...

Przechodząc do wyników szczegółowych mistrzostw stwierdzić trzeba przede wszystkim wspaniałe triumfy szosowców włoskich. Czterech ich starowało: zdobyłi cztery pierwsze miejsca: zwyciężył mistrz Włoch Binda (6:37:29)...

Przechodząc do wyników szczegółowych mistrzostw stwierdzić trzeba przede wszystkim wspaniałe triumfy szosowców włoskich. Czterech ich starowało: zdobyłi cztery pierwsze miejsca: zwyciężył mistrz Włoch Binda (6:37:29)...

Przechodząc do wyników szczegółowych mistrzostw stwierdzić trzeba przede wszystkim wspaniałe triumfy szosowców włoskich. Czterech ich starowało: zdobyłi cztery pierwsze miejsca: zwyciężył mistrz Włoch Binda (6:37:29)...

Przechodząc do wyników szczegółowych mistrzostw stwierdzić trzeba przede wszystkim wspaniałe triumfy szosowców włoskich. Czterech ich starowało: zdobyłi cztery pierwsze miejsca: zwyciężył mistrz Włoch Binda (6:37:29)...

Przechodząc do wyników szczegółowych mistrzostw stwierdzić trzeba przede wszystkim wspaniałe triumfy szosowców włoskich. Czterech ich starowało: zdobyłi cztery pierwsze miejsca: zwyciężył mistrz Włoch Binda (6:37:29)...

Przechodząc do wyników szczegółowych mistrzostw stwierdzić trzeba przede wszystkim wspaniałe triumfy szosowców włoskich. Czterech ich starowało: zdobyłi cztery pierwsze miejsca: zwyciężył mistrz Włoch Binda (6:37:29)...

Przechodząc do wyników szczegółowych mistrzostw stwierdzić trzeba przede wszystkim wspaniałe triumfy szosowców włoskich. Czterech ich starowało: zdobyłi cztery pierwsze miejsca: zwyciężył mistrz Włoch Binda (6:37:29)...

Przechodząc do wyników szczegółowych mistrzostw stwierdzić trzeba przede wszystkim wspaniałe triumfy szosowców włoskich. Czterech ich starowało: zdobyłi cztery pierwsze miejsca: zwyciężył mistrz Włoch Binda (6:37:29)...

Przechodząc do wyników szczegółowych mistrzostw stwierdzić trzeba przede wszystkim wspaniałe triumfy szosowców włoskich. Czterech ich starowało: zdobyłi cztery pierwsze miejsca: zwyciężył mistrz Włoch Binda (6:37:29)...

Przechodząc do wyników szczegółowych mistrzostw stwierdzić trzeba przede wszystkim wspaniałe triumfy szosowców włoskich. Czterech ich starowało: zdobyłi cztery pierwsze miejsca: zwyciężył mistrz Włoch Binda (6:37:29)...

Przechodząc do wyników szczegółowych mistrzostw stwierdzić trzeba przede wszystkim wspaniałe triumfy szosowców włoskich. Czterech ich starowało: zdobyłi cztery pierwsze miejsca: zwyciężył mistrz Włoch Binda (6:37:29)...

Przechodząc do wyników szczegółowych mistrzostw stwierdzić trzeba przede wszystkim wspaniałe triumfy szosowców włoskich. Czterech ich starowało: zdobyłi cztery pierwsze miejsca: zwyciężył mistrz Włoch Binda (6:37:29)...

Przechodząc do wyników szczegółowych mistrzostw stwierdzić trzeba przede wszystkim wspaniałe triumfy szosowców włoskich. Czterech ich starowało: zdobyłi cztery pierwsze miejsca: zwyciężył mistrz Włoch Binda (6:37:29)...

Przechodząc do wyników szczegółowych mistrzostw stwierdzić trzeba przede wszystkim wspaniałe triumfy szosowców włoskich. Czterech ich starowało: zdobyłi cztery pierwsze miejsca: zwyciężył mistrz Włoch Binda (6:37:29)...

Przechodząc do wyników szczegółowych mistrzostw stwierdzić trzeba przede wszystkim wspaniałe triumfy szosowców włoskich. Czterech ich starowało: zdobyłi cztery pierwsze miejsca: zwyciężył mistrz Włoch Binda (6:37:29)...

Przechodząc do wyników szczegółowych mistrzostw stwierdzić trzeba przede wszystkim wspaniałe triumfy szosowców włoskich. Czterech ich starowało: zdobyłi cztery pierwsze miejsca: zwyciężył mistrz Włoch Binda (6:37:29)...

Przechodząc do wyników szczegółowych mistrzostw stwierdzić trzeba przede wszystkim wspaniałe triumfy szosowców włoskich. Czterech ich starowało: zdobyłi cztery pierwsze miejsca: zwyciężył mistrz Włoch Binda (6:37:29)...

Przechodząc do wyników szczegółowych mistrzostw stwierdzić trzeba przede wszystkim wspaniałe triumfy szosowców włoskich. Czterech ich starowało: zdobyłi cztery pierwsze miejsca: zwyciężył mistrz Włoch Binda (6:37:29)...

Przechodząc do wyników szczegółowych mistrzostw stwierdzić trzeba przede wszystkim wspaniałe triumfy szosowców włoskich. Czterech ich starowało: zdobyłi cztery pierwsze miejsca: zwyciężył mistrz Włoch Binda (6:37:29)...

Przechodząc do wyników szczegółowych mistrzostw stwierdzić trzeba przede wszystkim wspaniałe triumfy szosowców włoskich. Czterech ich starowało: zdobyłi cztery pierwsze miejsca: zwyciężył mistrz Włoch Binda (6:37:29)...

Przechodząc do wyników szczegółowych mistrzostw stwierdzić trzeba przede wszystkim wspaniałe triumfy szosowców włoskich. Czterech ich starowało: zdobyłi cztery pierwsze miejsca: zwyciężył mistrz Włoch Binda (6:37:29)...

Przechodząc do wyników szczegółowych mistrzostw stwierdzić trzeba przede wszystkim wspaniałe triumfy szosowców włoskich. Czterech ich starowało: zdobyłi cztery pierwsze miejsca: zwyciężył mistrz Włoch Binda (6:37:29)...

Przechodząc do wyników szczegółowych mistrzostw stwierdzić trzeba przede wszystkim wspaniałe triumfy szosowców włoskich. Czterech ich starowało: zdobyłi cztery pierwsze miejsca: zwyciężył mistrz Włoch Binda (6:37:29)...

Przechodząc do wyników szczegółowych mistrzostw stwierdzić trzeba przede wszystkim wspaniałe triumfy szosowców włoskich. Czterech ich starowało: zdobyłi cztery pierwsze miejsca: zwyciężył mistrz Włoch Binda (6:37:29)...

Przechodząc do wyników szczegółowych mistrzostw stwierdzić trzeba przede wszystkim wspaniałe triumfy szosowców włoskich. Czterech ich starowało: zdobyłi cztery pierwsze miejsca: zwyciężył mistrz Włoch Binda (6:37:29)...

Przechodząc do wyników szczegółowych mistrzostw stwierdzić trzeba przede wszystkim wspaniałe triumfy szosowców włoskich. Czterech ich starowało: zdobyłi cztery pierwsze miejsca: zwyciężył mistrz Włoch Binda (6:37:29)...

Przechodząc do wyników szczegółowych mistrzostw stwierdzić trzeba przede wszystkim wspaniałe triumfy szosowców włoskich. Czterech ich starowało: zdobyłi cztery pierwsze miejsca: zwyciężył mistrz Włoch Binda (6:37:29)...

Przechodząc do wyników szczegółowych mistrzostw stwierdzić trzeba przede wszystkim wspaniałe triumfy szosowców włoskich. Czterech ich starowało: zdobyłi cztery pierwsze miejsca: zwyciężył mistrz Włoch Binda (6:37:29)...

Przechodząc do wyników szczegółowych mistrzostw stwierdzić trzeba przede wszystkim wspaniałe triumfy szosowców włoskich. Czterech ich starowało: zdobyłi cztery pierwsze miejsca: zwyciężył mistrz Włoch Binda (6:37:29)...

Przechodząc do wyników szczegółowych mistrzostw stwierdzić trzeba przede wszystkim wspaniałe triumfy szosowców włoskich. Czterech ich starowało: zdobyłi cztery pierwsze miejsca: zwyciężył mistrz Włoch Binda (6:37:29)...

Przechodząc do wyników szczegółowych mistrzostw stwierdzić trzeba przede wszystkim wspaniałe triumfy szosowców włoskich. Czterech ich starowało: zdobyłi cztery pierwsze miejsca: zwyciężył mistrz Włoch Binda (6:37:29)...

Przechodząc do wyników szczegółowych mistrzostw stwierdzić trzeba przede wszystkim wspaniałe triumfy szosowców włoskich. Czterech ich starowało: zdobyłi cztery pierwsze miejsca: zwyciężył mistrz Włoch Binda (6:37:29)...

Przechodząc do wyników szczegółowych mistrzostw stwierdzić trzeba przede wszystkim wspaniałe triumfy szosowców włoskich. Czterech ich starowało: zdobyłi cztery pierwsze miejsca: zwyciężył mistrz Włoch Binda (6:37:29)...

Przechodząc do wyników szczegółowych mistrzostw stwierdzić trzeba przede wszystkim wspaniałe triumfy szosowców włoskich. Czterech ich starowało: zdobyłi cztery pierwsze miejsca: zwyciężył mistrz Włoch Binda (6:37:29)...

Przechodząc do wyników szczegółowych mistrzostw stwierdzić trzeba przede wszystkim wspaniałe triumfy szosowców włoskich. Czterech ich starowało: zdobyłi cztery pierwsze miejsca: zwyciężył mistrz Włoch Binda (6:37:29)...

Przechodząc do wyników szczegółowych mistrzostw stwierdzić trzeba przede wszystkim wspaniałe triumfy szosowców włoskich. Czterech ich starowało: zdobyłi cztery pierwsze miejsca: zwyciężył mistrz Włoch Binda (6:37:29)...

Przechodząc do wyników szczegółowych mistrzostw stwierdzić trzeba przede wszystkim wspaniałe triumfy szosowców włoskich. Czterech ich starowało: zdobyłi cztery pierwsze miejsca: zwyciężył mistrz Włoch Binda (6:37:29)...

Przechodząc do wyników szczegółowych mistrzostw stwierdzić trzeba przede wszystkim wspaniałe triumfy szosowców włoskich. Czterech ich starowało: zdobyłi cztery pierwsze miejsca: zwyciężył mistrz Włoch Binda (6:37:29)...

Przechodząc do wyników szczegółowych mistrzostw stwierdzić trzeba przede wszystkim wspaniałe triumfy szosowców włoskich. Czterech ich starowało: zdobyłi cztery pierwsze miejsca: zwyciężył mistrz Włoch Binda (6:37:29)...

Przechodząc do wyników szczegółowych mistrzostw stwierdzić trzeba przede wszystkim wspaniałe triumfy szosowców włoskich. Czterech ich starowało: zdobyłi cztery pierwsze miejsca: zwyciężył mistrz Włoch Binda (6:37:29)...

Przechodząc do wyników szczegółowych mistrzostw stwierdzić trzeba przede wszystkim wspaniałe triumfy szosowców włoskich. Czterech ich starowało: zdobyłi cztery pierwsze miejsca: zwyciężył mistrz Włoch Binda (6:37:29)...

Przechodząc do wyników szczegółowych mistrzostw stwierdzić trzeba przede wszystkim wspaniałe triumfy szosowców włoskich. Czterech ich starowało: zdobyłi cztery pierwsze miejsca: zwyciężył mistrz Włoch Binda (6:37:29)...

Przechodząc do wyników szczegółowych mistrzostw stwierdzić trzeba przede wszystkim wspaniałe triumfy szosowców włoskich. Czterech ich starowało: zdobyłi cztery pierwsze miejsca: zwyciężył mistrz Włoch Binda (6:37:29)...

Przechodząc do wyników szczegółowych mistrzostw stwierdzić trzeba przede wszystkim wspaniałe triumfy szosowców włoskich. Czterech ich starowało: zdobyłi cztery pierwsze miejsca: zwyciężył mistrz Włoch Binda (6:37:29)...

Przechodząc do wyników szczegółowych mistrzostw stwierdzić trzeba przede wszystkim wspaniałe triumfy szosowców włoskich. Czterech ich starowało: zdobyłi cztery pierwsze miejsca: zwyciężył mistrz Włoch Binda (6:37:29)...

Przechodząc do wyników szczegółowych mistrzostw stwierdzić trzeba przede wszystkim wspaniałe triumfy szosowców włoskich. Czterech ich starowało: zdobyłi cztery pierwsze miejsca: zwyciężył mistrz Włoch Binda (6:37:29)...

Przechodząc do wyników szczegółowych mistrzostw stwierdzić trzeba przede wszystkim wspaniałe triumfy szosowców włoskich. Czterech ich starowało: zdobyłi cztery pierwsze miejsca: zwyciężył mistrz Włoch Binda (6:37:29)...

Turyści -- Ruch 4:1

Turyści godnie rozpoczęli drugą rundę rozgrywek ligowych, bijąc bezapelacyjnie i najzupełniej zasłużenie groźną drużynę gości. Przy nieco większym szczęściu fioletowi mogli nawet osiągnąć wynik jeszcze lepszy. Byli drużyna bardziej wyrównaną i mieli w ciągu całej gry, prócz kilku pierwszych minut, stałą przewagę.

Zestawienie bojowego ataku z niezawodną pomocą i świetną obroną było pomysłem udanym, i aczkolwiek styl gry nieco ucierpiał, to jednak tak potrzebne punkty zostały zdobyte.

Ruch naogół zawiódł, co może także przypisać trzeba osłabieniu napadu rezerwową prawą stroną. Reszta graczy nie wykazała także wybitnej klasy. Jako całość drużyna jest niezłe zgrana, ale kombinuje szablonoowo i prymitywnie. Z tego powodu nie może być niebezpieczna dla przeciwnika o mocnych tyłach.

Najlepsze stosunkowo częścią było trio obronne, pozatem strzelec, Sobota, nie był prawie widoczny.

Jeżeli chodzi o przebieg zawodów, to zanotować trzeba żywe tempo i grę ostrą, ale naogół fair. Już w 9-ej min. Błaszczyński z karnego za ręką używa gry pod wiatr mają lekka przewagę i w 37-ej min. ze strzału St. Kubika, dobrego przez Waltera ustala wynik do pauzy. Po przerwie fioletowi odrazu na froncie i już w 3-ej min. piękny wolny Marczewskiego po obrobie bramkarza dobija Michałki II. Wynik 3:0. Zanim się na rzec, tymczasem po chwili nonszalanci Laso wypuszczają łatwą piłkę z ręki i nadsiedziący Katusz uzyskuje honorowy punkt dla swych barw. Odąd silna przewaga fioletów, dwa pewne momenty pod bramką Ruchu kończą się słupek, 2-gi wolny Marczewskiego broni z trudem Kramer, aż wreszcie w 43-ej min. świetnie dysponowany Michałki II ostrym strzałem przypieczętuje rezultat.

Sędzia p. Nawrocki z Poznania przeciętny. Publiczności pomimo niepewnej pogody około 3,000.

Składy drużyn następujące: Ruch: Kremer; Kuc, Kusz; Kenig, Ges'or, Babura; Richtig, Buchwald, Katusz, Sobota, Frost, a zaim bez Rebusion'ego i Loewego.

Turyści: Lass; Kubik Al., Marczewski; Kulawak, Wieliszek Hinc; Michałki I - Błaszczyński, Walter. Ba-

czewski, Kubik St., a zaim bez Karasia i Bersza wzdł. Maggina. Zawody o mistrzostwo ligi okręgowej przyniosły wielką sensację w postaci nierozegranej 2:2 leada L. K. S-u z ostatnią w tabeli drużyną Sły. 2-gi natomiast z kolei i przypuszczalnie mistrz L. T. S. G. z trudnością uporał się z drużyną Hakoahu w stosunku 3:2. Zawody o 3 miejsce pomiędzy Turyściami a G. M. S-em zostały przełożone.

Przechodząc do wyników szczegółowych mistrzostw stwierdzić trzeba przede wszystkim wspaniałe triumfy szosowców włoskich. Czterech ich starowało: zdobyłi cztery pierwsze miejsca: zwyciężył mistrz Włoch Binda (6:37:29)...

Przechodząc do wyników szczegółowych mistrzostw stwierdzić trzeba przede wszystkim wspaniałe triumfy szosowców włoskich. Czterech ich starowało: zdobyłi cztery pierwsze miejsca: zwyciężył mistrz Włoch Binda (6:37:29)...

Przechodząc do wyników szczegółowych mistrzostw stwierdzić trzeba przede wszystkim wspaniałe triumfy szosowców włoskich. Czterech ich starowało: zdobyłi cztery pierwsze miejsca: zwyciężył mistrz Włoch Binda (6:37:29)...

Przechodząc do wyników szczegółowych mistrzostw stwierdzić trzeba przede wszystkim wspaniałe triumfy szosowców włoskich. Czterech ich starowało: zdobyłi cztery pierwsze miejsca: zwyciężył mistrz Włoch Binda (6:37:29)...

Przechodząc do wyników szczegółowych mistrzostw stwierdzić trzeba przede wszystkim wspaniałe triumfy szosowców włoskich. Czterech ich starowało: zdobyłi cztery pierwsze miejsca: zwyciężył mistrz Włoch Binda (6:37:29)...

Przechodząc do wyników szczegółowych mistrzostw stwierdzić trzeba przede wszystkim wspaniałe triumfy szosowców włoskich. Czterech ich starowało: zdobyłi cztery pierwsze miejsca: zwyciężył mistrz Włoch Binda (6:37:29)...

Przechodząc do wyników szczegółowych mistrzostw stwierdzić trzeba przede wszystkim wspaniałe triumfy szosowców włoskich. Czterech ich starowało: zdobyłi cztery pierwsze miejsca: zwyciężył mistrz Włoch Binda (6:37:29)...

Przechodząc do wyników szczegółowych mistrzostw stwierdzić trzeba przede wszystkim wspaniałe triumfy szosowców włoskich. Czterech ich starowało: zdobyłi cztery pierwsze miejsca: zwyciężył mistrz Włoch Binda (6:37:29)...

Przechodząc do wyników szczegółowych mistrzostw stwierdzić trzeba przede wszystkim wspaniałe triumfy szosowców włoskich. Czterech ich starowało: zdobyłi cztery pierwsze miejsca: zwyciężył mistrz Włoch Binda (6:37:29)...

Przechodząc do wyników szczegółowych mistrzostw stwierdzić trzeba przede wszystkim wspaniałe triumfy szosowców włoskich. Czterech ich starowało: zdobyłi cztery pierwsze miejsca: zwyciężył mistrz Włoch Binda (6:37:29)...

Przechodząc do wyników szczegółowych mistrzostw stwierdzić trzeba przede wszystkim wspaniałe triumfy szosowców włoskich. Czterech ich starowało: zdobyłi cztery pierwsze miejsca: zwyciężył mistrz Włoch Binda (6:37:29)...

Przechodząc do wyników szczegółowych mistrzostw stwierdzić trzeba przede wszystkim wspaniałe triumfy szosowców włoskich. Czterech ich starowało: zdobyłi cztery pierwsze miejsca: zwyciężył mistrz Włoch Binda (6:37:29)...

Przechodząc do wyników szczegółowych mistrzostw stwierdzić trzeba przede wszystkim wspaniałe triumfy szosowców włoskich. Czterech ich starowało: zdobyłi cztery pierwsze miejsca: zwyciężył mistrz Włoch Binda (6:37:29)...

Przechodząc do wyników szczegółowych mistrzostw stwierdzić trzeba przede wszystkim wspaniałe triumfy szosowców włoskich. Czterech ich starowało: zdobyłi cztery pierwsze miejsca: zwyciężył mistrz Włoch Binda (6:37:29)...

Przechodząc do wyników szczegółowych mistrzostw stwierdzić trzeba przede wszystkim wspaniałe triumfy szosowców włoskich. Czterech ich starowało: zdobyłi cztery pierwsze miejsca: zwyciężył mistrz Włoch Binda (6:37:29)...

Przechodząc do wyników szczegółowych mistrzostw stwierdzić trzeba przede wszystkim wspaniałe triumfy szosowców włoskich. Czterech ich starowało: zdobyłi cztery pierwsze miejsca: zwyciężył mistrz Włoch Binda (6:37:29)...

Przechodząc do wyników szczegółowych mistrzostw stwierdzić trzeba przede wszystkim wspaniałe triumfy szosowców włoskich. Czterech ich starowało: zdobyłi cztery pierwsze miejsca: zwyciężył mistrz Włoch Binda (6:37:29)...

Przechodząc do wyników szczegółowych mistrzostw stwierdzić trzeba przede wszystkim wspaniałe triumfy szosowców włoskich. Czterech ich starowało: zdobyłi cztery pierwsze miejsca: zwyciężył mistrz Włoch Binda (6:37:29)...

Przechodząc do wyników szczegółowych mistrzostw stwierdzić trzeba przede wszystkim wspaniałe triumfy szosowców włoskich. Czterech ich starowało: zdobyłi cztery pierwsze miejsca: zwyciężył mistrz Włoch Binda (6:37:29)...

Przechodząc do wyników szczegółowych mistrzostw stwierdzić trzeba przede wszystkim wspaniałe triumfy szosowców włoskich. Czterech ich starowało: zdobyłi cztery pierwsze miejsca: zwyciężył mistrz Włoch Binda (6:37:29)...

Przechodząc do wyników szczegółowych mistrzostw stwierdzić trzeba przede wszystkim wspaniałe triumfy szosowców włoskich. Czterech ich starowało: zdobyłi cztery pierwsze miejsca: zwyciężył mistrz Włoch Binda (6:37:29)...

Przechodząc do wyników szczegółowych mistrzostw stwierdzić trzeba przede wszystkim wspaniałe triumfy szosowców włoskich. Czterech ich starowało: zdobyłi cztery pierwsze miejsca: zwyciężył mistrz Włoch Binda (6:37:29)...

Przechodząc do wyników szczegółowych mistrzostw stwierdzić trzeba przede wszystkim wspaniałe triumfy szosowców włoskich. Czterech ich starowało: zdobyłi cztery pierwsze miejsca: zwyciężył mistr

POJEDNANIE W PIŁKARSTWIE

Likwidacja zatargu Ligi z P. Z. P. N-em

Rozłam w piłkarstwie polskim zlikwidowany! Zgodą między Ligą z P. Z. P. N-em! Takie to dawno oczekiwane informacje i wiadomości, w które już w wzięciu i owidzie poczynano, z komentarzami w piśmie lub bez, rozgazy się po kraju przed tygodniem.

Czas zrobi swoje... Nawet nie Z. Z., na który w swoim czasie czy wszyscy byli zwrócone, a który świadomie czy nieświadomie przez swe kunktatorstwo i brak zdecydowanego stanowiska sprawę przewlekał. Poprostu rzecz cała dojrzała sama w sobie.

Przez te pół roku piłkarskiego puca-antagonizmu, zaognienia, namilności znaczenie się starły i ochłodziły, obie zaś strony dokładnie mogły przelecieć swe sily i szanse. Znaleźli się ludzie dobrej woli, którzy pośredniczyli między wrogimi obozami i popychali do ugody — i oto rozłam wszedł uśmieto. Wprawdzie jeszcze nie ostatecznie, ale przez stwierdzenie dobrej woli, chęci i ustępstw u obu stron zbudowano platformę, na której postanowiono już pierwsze zrezy pod mającą powstać nową organizację.

Jeśli chodzi o szanse i sily obu obozów, to należy stwierdzić, że Liga wykazała tyle żywotności, rozmachu i przedsiębiorczości, potrafiła tak mocno zementować wszystkie swe elementy, że do pertraktacji przystępowała z nieprzeciętnym bilansem i w pełnym poczuciu swej sily i wartości.

Nie zupełnie to samo można powiedzieć o P. Z. P. N-ie. Odnosiło się, przynajmniej nazwę, wrażenie, że cały aparat i system trzyma się tam raczej dla zasady w oczekiwaniu jedynie na likwidację zatargu. W związku z takim nastrojami nie wyczuwano się ożywienia, a działalności organizacyjnej, czy usiłowań reformatorskich trudno się było dopatrzeć. Stan tego ro-

działu musiał mieć swój wpływ i na rokowania.

Podczas gdy Liga przystępowała do pertraktacji z projektami ściśle skonkretyzowanymi, P. Z. P. N. nie mógł wysunąć opracowanego kontrprojektu, zwłaszcza, iż w lonie jego delegacji brak było niestety często jednomyślności.

Po stwierdzeniu obojczyń dążeń do zlikwidowania zatargu obie strony wyłoniły, jak wiadomo komisje. W skład komisji Ligi wchodzili: plk. Włocławski, plk. Waserab, mjr. Jacheć, red. Laskowicki i p. Plotrowski. P. Z. P. N. reprezentowali: mjr. Essman, kpt. Kobos, p. Michałowicz i p. Zablocki. Konferencjom, których ogółem było 7, przewodził z ramienia Z. Z. dr. Orłowicz, któremu cała sprawa ma bardzo dużo do zawdzięczenia. Postulaty ostateczne uzgodniono i zgodę podpisa-no na posiedzeniu w dniu 20 lipca r. b.



MISS GREEN osiągnęła ostatnio w skoku wwyż 158 cm. Wynik dostępny niewielu mężczyznom w Polsce

Za podstawę przy rokowaniach wzięto projekt Ligi, gdyż innego nie było. Opracowane zasady statutu i działalności przyszłego Polskiego Związku Piłki Nożnej (nazwa ma pozostać ta sama) przedstawiały się w ogólnych zarysach następująco:

Zostaje utworzona klasa, czy Liga państwowa, składająca się z 12 klubów. Redukcja z 14 do 12 klubów nie nastąpi jednak odrazu. W roku przyszłym grać

będzie w Lidze jeszcze 15 klubów. Liczba ta powstała w ten sposób, iż do obecnej grupy ligowej wejdzie Cracovia. Klub, stojący na ostatnim miejscu w tabeli I-gowej, spadnie automatycznie do swego okręgu, a na jego miejsce wejdzie zwycięzca z rozgrywek kwalifikacyjnych między mistrzem obecnego Ligi okręgowych i najlepszym klubem P. Z. P. N-u poza Cracovią. Klub ten na zasadzie normalnych roz-

grywek P. Z. P. N-u ma być wyłoniony do dnia 23 października r. b., gdyż w tym terminie ma się odbyć pierwsza rozgrywka kwalifikacyjna. Sposób rekrutacji do 12 zostanie opracowany później.

Rezerwy klasy państwowej grają w r. 1928-ym w A-klasie swych okręgów, o ile pokonają w rozgrywkach kwalifikacyjnych kluby kl. A P. Z. P. N-u, które w roku bieżącym będą stały na ostatecznych miejscach (poza automatycznie spadającym).

Klasa państwowa posiadać będzie własny swój statut, zarząd i W. G. i D., rządzący się więc będzie autonomicznie. Na walnym zgromadzeniu P. Z. P. N-u żadna sprawa, dotycząca klasy państwowej, nie może być przeprowadzona bez jej zgody.

Poszczególne okręgi rządzą się małą również autonomicznie, z prawem tworzenia autonomicznych podokre-

gów. Okręg samodzielny nie może liczyć mniej niż 28 klubów. Stosunek klubów kl. A do B i C w poszczególnych okręgach wyraża się, jak 1:2:4. Czyli na 1 klub kl. A przypada 2 kluby kl. B i 4 kl. C.

Ogólny nadzór nad całością sprawować będzie zarząd P. Z. P. N-u, wybierany na walnym zgromadzeniu. W skład zarządu wejdą: prezes, vice-prezes, sekretarz, skarbnik i kapitan związku, wybierani przez walne zgromadzenie, oraz po jednym członku, desygnowanym przez związek okręgowy i klasę państwową.

Siedzibą P. Z. P. N-u ma być bezwzględnie Warszawa. Wszyscy członkowie zarządu, z wyjątkiem kapitana związku, winni mieszkać w Warszawie.

Dnia 11 września r. b. odbędzie się w Warszawie walne zgromadzenie P. Z. P. N-u i Ligi w celu przyjęcia nowego opracowanego statutu i wyboru tymczasowego zarządu. Narazie obie organizacje, t. zn. Liga i P. Z. P. N. czynnie będą do końca roku. Winny one całkowicie zakończyć swój sezon sportowo-administracyjny. Zarząd, obrany d. 11-go września, rozpocznie niezwłocznie swe czynności.

Nowy P. Z. P. N. przyjął ma bez zastrzeżeń wszelkie zobowiązania finansowe likwidującego się związku w stosunku do zagranicy. Natomiast wierzytelności krajowe zostaną jeszcze zrewidowane przez specjalną komisję.

W roku przyszłym, pomimo Olimpiady, rozgrywki odbywać się będą normalnie. Przewidywane są jedynie pewne ugi w terminach dla klubów, dających graczy do reprezentacji.

Obie komisje, które podpisały ugody, funkcjonują nadal, opracowując szczegółowo projekt nowego statutu, który będzie przedstawiony na walnym zgromadzeniu dnia 11-go września.



NASTĘPCA CHARLESA HOFFA Sablin Carr (Ameryka) podchwycił tajemnicę skoku slynego Norwega i dzięki wrodzonym zdolnościom, doprowadził swą technikę do takiej perfekcji, że wykreslił z tabeli rekord Hoffa



FRANTZ triumfator tegorocznego Tour de France osiągnął fantastyczną przeciętną 27 km./godz.

Przekleństwo sportow!

Słwko pod adresem p. Rembielińskiego

Otrzymałem następujący list z prośbą o umieszczenie:

W numerze 16 „Mysli Narodowej” p. Jan Rembieliński wystąpił z „krytyką” mojego artykułu „Czy sport jest celem, czy środkiem?”, drukowanego w Nr. 180 — 182 „Głosu Prawdy”.

W artykule tym oświetliłem szereg zagadnień, związanych ze sportem współczesnym i jego dodatnimi i ujemnymi cechami.

Podkreśliwszy nowy gatunek romantyzmu sportowego, który istnieje bezwzględnie, a którego p. Rembieliński, sądząc po jego wystąpieniu nigdy nie odczuje i nie rozumie, zwróciłem uwagę na doniosłą rolę sportu w wywarowaniu pewnego nowego, dodatniego typu psychicznego, powstającego nie w walce człowieka z człowiekiem (boks, football i t. d.), lecz w kompleksie ruchu własnego ciała na te przyrody i w bezpośrednim z nią obcowaniu.

Następnie — piszę dalej — „dalego najczystszy kruszczem sportu, są takie jego rodzaje, jak turystyka górską, narciarstwo, wioślarstwo, yachting, pływania, kolarstwo szosowe, gdyż uprawia-

ją to żydowsko-pacyfistyczne polmowanie sportu wtrągnęło i do literatury, że Wierzyński poświęcił sportowi ostatni tom wierszy, że Stomski i Brzezkowski piszą wiersze o Gerbaulcu i t. d. i t. d.

Wszelkie komentarze i polemiki wobec tego typu uśmiałowicy autora jest zupełnie zbyteczna. To jasne, prawda?

Przytoczone powyżej „oburzenia” p. Rembielińskiego dowodzą, że na temat sportu naszpikowany on jest potężną porcją banałności i komunałów, od których prostopo mdo się już dzielił robi, że nie wniósł do polemiki ani jednego żywego tonu, ani jednej swojej własnej, oryginalnej myśli i absolutnie ideal i zagadnień, związanych z tak pojętym i skomplikowanym ruchem społecznym, jakim jest sport współczesny, nie rozumie.

P. Rembieliński, radzimy szczerze, niech pan się ograniczy do polowania, które podobno jest pańską rozkoszną „słabością”, a sport zostawi tym, którzy mają w nim coś naprawdę do powiedzenia.

J. M. Rylard

1217 zł. 26 gr. zebranych na wyjazd Alfreda Freyera

Zbiórka na wyjazd Alfreda Freyera zagranicę dobiegła końca. Suma oznaczona w drugim liście (inż. Christelbauera, zamieszczonym w Nr. 22-gim „Prz. Sportowego”), została nie tylko osiągnięta, ale i znacznie przekroczona. Dziś wynosi ona 1.217 zł. 26 gr.

Do sumy 944 zł. 26 gr., notowanej w Nr-ze 22-gim, przybyły następujące pozycje: Urzędnicy państwowej fabryki karabinów — 15 zł.; Spółdzielnia uczniów gmn. Im. T. Zana w Młodziecznie — 11,00 zł.; K. S. Wisła, Warszawa — 10 zł.; J. Szyrzyk — 1 zł.; „Kurier Łódzki” (zebrane przez administrację) — 236 zł. (w tem 200 zł. złożonych przez Łódzki Klub Sportowy) — czyli razem 273 zł.

Wraz z pokwitowaną w Nr-ze 22-gim „Przeł. Sportowego” sumą 949,26 gr. — ogólna suma zebranych funduszy wynosi 1.217 zł. 26 gr. (tysiąc dwieście siedemnaście złotych i dwadzieścia sześć groszy).

Na miejscu tem wypadła podnieść gorące poparcie, jakiego zbiorce udzielił Łódzki Klub Sportowy, wydając specjalną odezwę do sympatyków i uszczajac się z należności wobec inż. Christelbauera z wysokim wdziękiem.

Suma zebrana po poczynieniu odpowiednich czynności administracyjnych będzie natychmiast wplacona P. Z. L. A., o czym nie omisszamy zawiadomić Czytelników.

Górski raid automobilowy

Zwycięstwo Rippera na Lancii

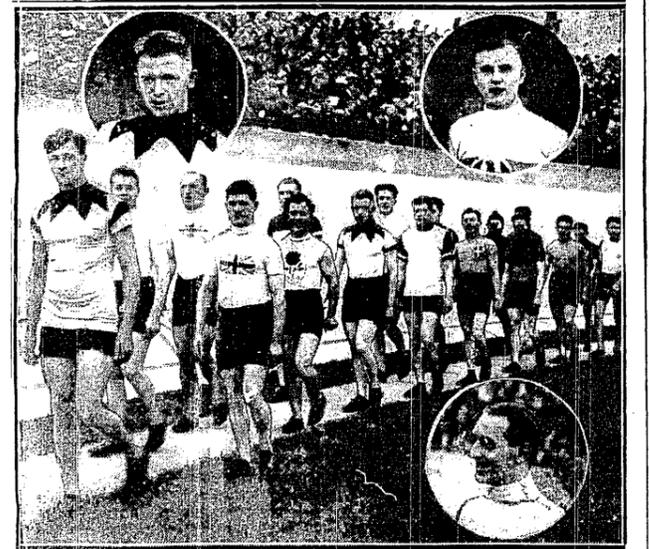
Oczekiwany z ogromną niecierpliwością przez polski świat automobilowy pierwszy raid górski krakowskiego klubu automobilowego, odbył się w dniach 16 i 17 b. m. Młody klub krakowski, znany ze swych zdolności organizacyjnych, postawił imprezę na bardzo wysokim poziomie, przeprowadzając ją od początku aż do końca z imponującą sprawnością. Na starcie zawodów stanęło 19 maszyn, wszystkie prowadzone przez członków klubu krakowskiego. Tu nasuwa się jedna uwaga. Współpraca polskich klubów automobilowych musi pod względem sportowym wiele pozostawiać do życzenia, jeżeli nie znalazł się w pozostałych klubach ani jeden członek, któryby stanął do konkurencji w tej ze wszelkich miar interesującej imprezie.

W bladym świetle pochmurnego poranka raid wyruszył z rynku krakowskiego. Trasa pierwszego etapu biegła przez Andrychów, Kety i Białą do Skoczowa, gdzie zawracała z powrotem na Bielsko i Żywiec. Kierowcy mieli tu sposobność popisywać się swą wirtuozyją, wymijając jadące naprzeciw masz-

ny raidowe na krętych uliczkach miasteczek. Droga prowadzi dalej przez Kocęz, trudne wzniesienie, które tak zasłynęło jako teren górskiej próby, zwyciężył ostatniego raidu międzynarodowego, Andrychów, Wadowice, Myslenice, Mszanę i Limanową do Nowego Sącza.

W ciągu pierwszego etapu wycofały się tylko dwie maszyny, reszta przybyła do celu w doskonałej formie. Dwie uczestniczące w raidzie panie P. Jabłońska i P. Krygierowa ukończyły również etap i to zupełnie bez punktów karnych.

Nazajutrz przed rozpoczęciem drugiego etapu odbył się wyścig na wzniesieniu dla trudnej gorze-wysokiej pod Nowym Sączem, która była nietylko wysoka, ale w dodatku zaopatrzona w trzy bardzo nieprzyjemne zakręty. Wyścig rozegrał się na przestrzeni jednego kilometra ze startem z rozbiegu. Najlepiej czas 1 m. 6,2 s, osiągnął Zagrzeński na samochodzie Chrysler, drugi czas 1 m. 8 s. — Ripper na samochodzie Lancii. Poza konkursem vice-komandor raidu hr. Adam Potocki wykazał



KOLARSKIE MISTRZOSTWA ŚWIATA W KOLONJI Abegglen (Szwajcaria) prowadzi defiladę zawodników. U dołu zwycięzca — Engel (Niemcy), u góry na lewo—Falk Hansen (Danja), na prawo Steffes

nie ich ma również swój cel bez osiągnięcia wyników i rekordów. Być może, że dla pewnego typu fanatyków, nie będzie to czysty, klasyczny sport. Na razie nie jest do dowiedzenia, że nie dowioda.”

Porattem powiedział jasno: „że nie mam rekordu, który jest zacieśnieniem rekordów, lecz należy zrozumieć jego rolę, jaka on musi odgrywać. Jest to rzecz konieczna.”

Podkreśliwszy wielką wagę sportu, sprawę tego przez ludzi sztuki, zakończyłem artykuł twierdzeniem, że w historii wielkich czynów sportowych (Maillet, Irvin, Gerbault i t. d.) cel dławący ze środków, a wielkość i wartość tych czynów krystalizuje się w kształt nieśmiertelny.

Z tych uwag moich p. Rembieliński wysnuł następujące wnioski: Ze: 1) nie należy bronić Ojczyzny zastąpić niebezpieczeństwa; 2) jestem szerzytelem idei pacyfistyczno-międzynarodowej, w których przedewszystkiem przednia Żydzi: 3) apoteozuję rekordy; 4) usuwam w cień sporty, których nie da się podłączyć pod strzykulec „światowego rekordu” np. polowanie; 5) „takie” polmowanie sportu jest do wodem hezideowoci; 6) głęboko wobec tego wszystkiego zabrnąłem w materyjizm świata międzynarodowo-żydowskiego.

Następnie oburza się p. Rembieliński,

Przed Regatami w Bydgoszczy

Tegoroczne regaty wioślarskie organizowane pod protektoratem p. prezydenta Mościckiego wzbudziły niezwykłe zainteresowanie tak w kraju jak i zagranicą.

Dowodem tego choćby rekordowa ilość zgłoszeń osad polskich i obcych. Z państw obcych będzie reprezentowanych pięć, a mianowicie:

Belgia przez R. C. N. de Gand. (ósemka młodszych, czwórka i jedynka i Union Bruxel. (ósemka).

Francja — Bas. Saine (czwórka) i Soc. Nantig (czwórka); obie czwórki uformują ósemkę reprezentacyjną.

Czechy, Melnicki S. C. (ósemka, dwójka podwójna, jedynka) i Slavia — Praga (ósemka i czwórka).

Węgry, R. A. C. Budapest (ósemka, czwórka). Seget A. C. (czwórka, ósemka).

Gdańsk, Rud. C. Victoria (czwórka, ósemka, jedynka). Danc. R. rez. (czwórka, ósemka, jedynka).

Polkę będą reprezentowały kluby z Warszawy, Bydgoszczy, Krakowa, Poznania, Toruń, a Włocławka, Gdańsk, Wilna i Plocka.

Do biegu czwórek półwycięgowych pań zgłosiło się 6 o ad, w tem jedna zagraniczna, węgierska z klubu A. C. Seget

PHOSPHIT

i jego znaczenie w higienie sportu

W światowej prasie sportowej, tudzież fachowej lekarskiej, coraz częściej rozlegają się głosy, nawołujące do ściślejszej współpracy lekarzy specjalistów wychowania fizycznego z kierownictwem stowarzyszeń sportowych, do skojarzenia niejako działalności tych ostatnich z postępiami współczesnej medycyny w dziedzinie sportu.



Ogłoszone niedawno badania kliniczne wybitnego znawcy sportu w Niemczech, Prof. Herxheimera nad działaniem przetworów fosforowych na dynamikę umięśni, skłoniły nas do zwrócenia uwagi W. P. na nasz preparat fosforowy pod nazwą „PHOSPHIT”, odpowiadający, jak wynika z badań, wszelkim warunkom, stawianym przez współczesną higienę sportu.

Wobec olbrzymiej roli fizjologicznej, przypadającej nadbrodniejemu włóknienkom nerwowym, opasującym włókna mięśniowe i panującym niemal nad każdą fazą ich czynności ruchowej, warunkujących stopień ich najistotniejszej cechy fizjologicznej — kurczliwości, nowoczesna nauka o racjonalnym odżywianiu stanęła przed szczególnie ważnym dla ćwiczących zadaniem:

1) jak uzupełnić szybko postępującą stratę fosforu w okresie zwiększonych

wysiłków fizycznych (treningu) w następstwie wzmoczonego zużycia tkanek?

2) ponieważ pomiędzy wprowadzonym do ustroju i stanowiącym, jak wiadomo integralną część składową organizmu zwierzęcego, fosforem, a całością pożywienia zachodzący winien pewien stosunek stały, jak należy dawkować preparat, ażeby zawarty w nim fosfor odpowiadał koniecznym dla organizmu ćwiczącego 3000 — 3500 jednostkom odżywczym (kalorjom) w ciągu dnia?

3) wreszcie w jakiej postaci podawać należy fosfor ćwiczącym, tudzież, w którym okresie treningu podawanie fosforu jest najbardziej celowe?

Zagadnienia powyższe były przedmiotem długotrwałych badań i prób laboratoryjnych w naszych zakładach; opierając się na szeregu prac naukowych, między innymi takich uczonych, jak Gilbert, Steinitz, Zadik, którzy wykazali, iż nairacionalniejszą i zabezpieczającą dostateczny dowóz fosforu, nawet w przypadkach nadmiernego zapotrzebowania, jest postać związków fosforowych organicznych, t. j. takich, jakie zazwyczaj występują w naszym codziennym pożywieniu, spreparowaliśmy nasz preparat fosforowy z nasion oleistych, nadając mu nazwę „PHOSPHIT”.

Przetwór ten, zawierający około 20% fosforu w połączeniu organicznym, w przeciwieństwie do związków nieorganicznych, nie drażni ani żołądka, ani kiszek; podawany w odpowiednich dawkach, określanych najlepiej przez lekarza klubowego lub domowego, powoduje szybki przyrost siły, zwiększoną wytrzymałość w treningu, poprawę samopoczucia.

Naogół wskazanem jest stosowanie preparatu „PHOSPHIT” w przeciągu całego treningu.

„PHOSPHIT” znajduje się w handlu w postaci proszku i w kapsułkach żelatinowych.

Sposób użycia: 3 razy dziennie po 0,25 g. lub po 1-oj kapsułce.

Opakowanie: PHOSPHIT - CAPSULAE w pudełkach, zaw. 30 kaps. po 0,25 g. PHOSPHIT - PULVIS w słoikach zaw. 10 g. proszku



DEMPSEY znalazł się znów na ustach całego świata dzięki zwaleniu na ring Sharkeya knock-outem już w 7-mej rundzie

Zwycięstwo Długoszewskiego w Gdańsku

Przebieg biegów, w których startowały osady polskie w międzynarodowych regatach w Gdańsku był następujący: Czwórki juniorów. Dwukrotny atak Polaków na torze, wyczerpał siły młodej osady, która zajęła dopiero piąte miejsce.

„Kaiser Vierer”. Od 1500 m. „Sturmvoegel” odrzucił „Victoria” i „B. T. W.” o długość i powiększając nieco te różnice, przychodził w doskonałej formie do mety. W rezultacie „Victoria” Gdańsk zajęła drugie miejsce, B. T. W. trzecie o pół długości. Skład polskiej osady: Fr. Janik (szlakowy), Lipiński, Birkholz, Bronikowski, sternik T. Brzezinski.

Bieg nr. 21 Grosser Einer. Od startu prowadzi Königsberger Ruder Club — Paul Budnick, Długoszewski z A. Z. S., startujący na fali, zjeżdża na spokojną wodę i traci przez to długość. Tempo Budnicka 28 — Długoszewskiego — 32. Budnick prowadzi do 1500 m., gdzie załamuje się, atak Długoszewskiego przynosi wyrównanie, Budnick odpowiada atakiem na atak i wy uwa się o trzy czwarte długości i prowadzi fak do 50 m. przed metą, tutaj zrywa się Długoszewski do finiszu i kilkoma połączniami wysuwa się o pół długości, zdobywając dla barw polskich jedno jedynę zwycięstwo.

na samochodzie Austro-Daimler czas 1 m. 4,4 sek.

Drugi etap raidu, prowadzący przez cudowne górskie okolicie odbył się przywłąkowo sprzyjającej pogodzie. Etap ten, krótszy nieco od poprzedzającego, szedł z Nowego Sącza przez Gorlice, Dukle, Jasło, Zakliczyn i Myslenice z powrotem do Krakowa. Mimo, że etap ten był trudniejszy ze względu na gorzyz naogół stan dróg i trudności wybitnie górskiej trasy, wszystkie maszyny doszły do Krakowa, osiągając po większej części czasy znacznie lepsze od minimalnych przepisanych regulamenn.

Wieczorem w lokalu krakowskiego klubu automobilowego nastąpiło wręczące zwycięzcom znacznej liczby nagród. Nagrodę Automobilklubu Polski zdobył Ripper na samochodzie Lancii, który przebył wszystkie etapy z szybkością 60 km./godz., krakowskiego klubu automobilowego — Wawrzecka na samochodzie Lancii, przesza krakowskiego klubu automobilowego — Załuski na samochodzie Fiat, hr. Potockiego — Janowski na samochodzie Benz, komisji sportowej krakowskiego klubu automobilowego — Frilling na samochodzie Steyer, dr. Hladja — Dygala na samochodzie Tatra, dr. Söhnle — Rostrowski na samochodzie Tatra i śląskiego klubu automobilowego dla pań — pani Kryzier na samochodzie Fiat.

Biało-amarantowy sztandar w stadjonie Kopenhaskim

Międzynarodowe zawody Y. M. C. A.

Po długich debatach i namysłach kierownictwo polskiej Y. M. C. A. postanowiło wysłać na międzynarodowe zawody sportowe organizacji Y. M. C. A. do Kopenhagi ekspedycję złożoną z 15 osób, w tym 12 zawodników i trzech reprezentantów pp.: Eymana z Krakowa, inż. Hulanickiego z Warszawy i Kamenberga z Łodzi.

Drużynę zawodników stanowili: Klemons Mizerski, Jerzy Ochowicz, Stefan Pruszkowski, Antoni Grzesiek, Kazimierz Kiedrowski, Krzysztof Trytko, Kazimierz Drozdowski, Stefan Nowosielski, Szczepan Hajek, Feliks Kulawski, Wacław Weigt i Marian Lubczewski.

W tym miejscu oddajemy głos temu z kierownikowi ekspedycji, inż. Witoldowi Hulanickiemu.

— W Kopenhazie przyjęto nas niezwykłe gościnie, przydzielając nam specjalnego „opiekuna” p. Alafa Pedersena — znanego dziennikarza, referenta sportowego jednego z najpoczytniejszych pism — „Dagens Nyheder” — który opiekował się nami prawdziwie po ojcowsku.

Prasa przyjęła zarówno nasz przyjazd, jak i wysiłki zawodników bardzo życzliwie. Każdego dnia niemal pisano o Polakach.

Polakom organizatorowie ofiarowali nam bardzo wygodne i mile mieszkanie oraz wyborne i obfite pożywienie.

We wtorek, 12 b. m. organizatorzy urządzili przepiękną wycieczkę statkiem do Frederiksberga oraz Helsingøre.

Nasi chłopcy z zachwytem oglądali przepiękne okoliczności ciekawy zamek — muzeum frederiksbergske.

Na zawodach, które trwały od 10 — 17 lipca reprezentowane było 17 naro-

dowości, które przysłały 345 zawodników.

Mimo stosunkowo niewielkiej ilości zawodników i późnych przygotowań, polscy zawodnicy osiągnęli szereg pierwszorzędnych wyników, zdobywając w sumie pięć nagród: dwa pierwsze miejsca, jedno drugie i dwa trzecie. Dwa razy wielki sztandar Polski zawisł majestatycznie, trzy razy biało-amarantowa flaga zalopotała na mawim maszcie.

Nasz hymn narodowy, grany mówiącą nawiasem fatalnie przez orkiestrę

(musiano się nauczyć 17 hymnów), „wspomagaliśmy” naszymi gardłami, starając się o ile możności zagłuszyć fałszywe tony marzuka Dabrowskiego.

Polacy startowali w trzech gałęziach sportu: w lekkiej atletyce (zależnym w ogólnej punktacji 9-te miejsce), pływaniu i płce latającej (w ogólnej punktacji zajęliśmy czwarte miejsce).

Ogólny poziom sportowy był bardzo wysoki. Osiągnięto szereg wyników stojących na poziomie dobrej klasy europejskiej. Zawody rozpoczęły się im-

ponującą i malowniczą defiladą przed królem duńskim. Wyniki techniczne w lekkiej atletyce były następujące:

Pierwszy dzień: 100 mtr. — Svensson (Szwecja) 11.1 sek.; 400 mtr. z płotkami — 1) Drozdowski (Polska) 58.1 sek.; 2) Schreder (Szwecja) 1 m. 1.3 sek.; 3) Andersen (Dania) 1 m. 1.4 sek. Sztafeta 4x100 mtr.: Szwecja 44.7 sek., 4x400 mtr.: Norwegia 3 m. 34.8 sek. Miot — Carl Jensen (Dania) 35.55 mtr. Dysk — Carl Jensen (Dania) 72.90 mtr. Kula — Feldman (Estonia) — 13.24 mtr., oburącz 23.49 mtr. Skok wdal:

1) Svensson (Szwecja) 6.97, 2) Larsson (Szwecja) 6.74 mtr., 3) Nowosielski (Polska) 6.39 mtr.

Drugi dzień: 200 mtr. — Epstein (Czechosłowacja) 22.8 sek. Tyczka — Jensen (Dania) 3.40. Oszczep — Andersen (Szwecja) 51.35 mtr. Trójskok — Svensson (Szwecja) 14.05 mtr. 1500 mtr.: Tenaas (Norwegia) 4 m. 10.7 s. 400 mtr. — Lorentzen (Norwegia) — 50.4 sek. 5000 mtr. — Smith (Szwecja) 15 m. 22.6 sek. Sztafeta 100x200x300x400 — Norwegia 2 m. 3.4 sek.

Trzeci dzień: Dysk Kalkun (Estonia) 42.09 mtr. 110 mtr. płotki: 1) Anderson (Szwecja) — 15.8 sek., 2) Glinær (Szwed) 15.8 sek., 3) Nowosielski (Polska) 15.8 sek.

Skok w wysz.: 1) Barney (Szwecja) 1.91 mtr. (11), 2) Eirikson (Irlandia) 1.80 mtr., 800 mtr.: 1) Lorentzen (Norwegia) 2 m. 0.4 sek., 3000 mtr. drużynowo: 1) Szkoła 12 pkt., 2) Norwegia 18 pkt., 3) Dania 27 pkt.

Pływanie: 200 mtr. na piersiach Ekström (Szwecja) 3 m. 18.2 sek. 100 mtr. dowolny styl: 1) Alberto Real m. 15.2 sek. Skoki z 3-metrowej tram polny: 1) Bartoszek (Czechosłowacja) — 56 punktów, 2) inż. Hulanicki (Polska) — 52 pkt., 100 mtr. na piersiach: 1) K. Trytko (Polska) 1 m. 36.6 sek., 2) Alberto Real (Włochy) 1 m. 38 sek., 400 mtr. dowolny styl Thaastrup (Dania) 6 m. 50.1 sek. Skoki z 5 i 10-metrowej wieży: 1) Ekström (Szwecja), 2) Kasurim (Finlandia), 3) Quichstöm (Szwecja), 6) Hulanicki (Polska). 1500 mtr. dowolny styl: 1) Alberto Real (Włochy) 29 m. 53.4 sek. Sztafeta 4x200 mtr. — Szwecja.

Trytko pokazał waleśny styl. Hulanicki przy skokach z trampoliny był równy Czechosłowakowi, a pewnie pokonał znakomitych Skandynawów i Niemców. Czas Drozdowskiego na 400 mtr. z płotkami kwalifikuje go do pierwszej klasy naszych płotkarzy.

St. Zjednoczone przysłały jedynie drużynę basketbollowa, która grała z kom binowanym zespołem amerykańskim.

W ogólnej klasyfikacji zwyciężyła Szwecja 129 pkt., przed Danją (62), Estonją (49), Norwegią (44), Finlandją (42), Czechosłowacją (34), Szkocją (26), Francją (25), Polską (19) — dzielące miejsca, Łotwa (16) i t. d.

Następna „Olimpiada” Y. M. C. A. odbędzie się w r. 1930 w Pradze.

BACZNOŚĆ FOTOGRAFOWIE!

Co możecie zdobyć na konkursie fotograficznym „Przeglądu Sportowego”

W dniu 1 września r. b. kończy się termin nadsyłania zdjęć do konkursu fotograficznego „Przeglądu Sportowego”. Termin to niedługo. — Ze jednak estetycznym i pełnym sezonem sportowym, a każda niedziela czy święto przynosi jakieś wielkie wydarzenie sportowe, mecze, zawody, nie trudno przy odrobinie dobrych chęci zdobyć się na zdjęcie, które miałoby szansę zwycięstwa w naszym konkursie.

A o zwycięstwo takie warto rzeczywiście się pokusić. Przyrzucamy się tylko uważnie nagrodą, ofiarowaną nam konkurs przez różne firmy sportowe.

Tak więc firma Byk — Guldnerwerke Chemische Fabrik A. G. Oranienburg przearca

aparat fotograficzny fabryki Certo 9 x 12 najnowszej kon-

strukcji z podwójnym wyciągiem mierniczym, komparem i obiektywem Xenar 4.5, wartości 350 zł. za najlepszą odbitkę zrobioną na t. zw. „gasichtowych” papierach firmy Byk — Guldnerwerke nazwy Telos, Gatos lub Tolebyk. Do każdej odbitki zgłoszonej do konkursu ma być dołączone oryginalne opakowanie firmy Byk, jako dowód, że odbitka została zrobiona na papierze powyższej fabryki.

Firma Rafin ofiarowuje trzy nagrody pieniężne w wysokości: 1-sza 200 zł., II-ga — 150 zł., III-cia — 50 zł. za zdjęcia wykonane na płytach i odbite na papierach Lumiere et Joule.

Krajowa fabryka płyt fotograficznych „Alfa” w Bydgoszczy przearca za zdjęcia wykonane na płytach i odbite na papierach „Alfa”: 1) 10 tuzinów płyt „Alfa” 9 x 12 cm., 5 tuz. 10 x 15 i jeden sortowany karton chemikał, 2) 10 tuz. płyt „Alfa” 9 x 12 i 1 karton chemikał, 3) 5 tuz. płyt „Alfa” 9 x 12 i 1 karton chemikał.

Firma P. Lebedziński zadeklarowała dwie nagrody w sumie złotych stu i pięćdziesięciu w papierach fabryki P. Lebedziński za najlepsze 2 fotografie, odbite na tychże papierach, a oznaczone na konkursie „Przeglądu Sportowego”.

Dalej firma Rosenblum i Schwarz zadeklarowała elektryczny aparat do kopiowania, model Goldmana, firmy „Herlango” format 13 x 18 z lampkami i zegarem, jako nagrodę za najlepsze zdjęcie, wykonane w trzech egzemplarzach na papierach Senvela, Tuma — Brom i Tuma — Gas fabryki Trapp et Münch we Friedbergu.

Wreszcie jako pierwszą nagrodę za najlepsze zdjęcie firma Gevaert Photo-Producten ofiarowała niezwykłej wartości puchar srebrny w stylu rococo, który został wystawiony w oknie wystawowym „Przeglądu Sportowego” przy ul. Jasnej 10.

Przy okazji przypominamy warunki nad wiania zdjęć konkursowych:

Odbitka musi posiadać wymiar minimum 9 x 12 cm. (może być powiększona z malej kliszy). Na odwrocie odbitki należy napisać czytelnie: a) datę i miejsce wykonania zdjęcia, b) c) przedstawić (jakie zawody, nazwiska osób, nazwy drużyn), c) marka kliszy, na której zdjęcie dokonano, d) marka aparatu i obiektywu, e) marka papieru. Każdy uczestnik konkursu ma prawo przedstawić dowolną ilość prac.

Ocena

Przy ocenie każdego zdjęcia, co od będzie się drogą plebiscytu Czytelników „Przeglądu Sportowego” brane będą pod uwagę względy następujące:

1) współczynnik trudności (uchwytnie momentu piłkarskiego jest o wiele trudniejsze od zdjęcia lekkoatlety na taśmie, czy konia nad przeszkodą);

2) aktualność (zdjęcie musi się tyczyć bieżącego życia sportowego i nie może być uprzednio nigdzie reprodukowane);

3) wartość pod względem sportowym;

4) wartość pod względem reprodukcyjnym (zdjęcia muszą być ostre, oddane na czarnym, kontrastowym papierze białoczerwym).

Zdjęcia nadsyłane do konkursu, a nadające się do reprodukcji, będą umieszczane w „Przeglądzie Sportowym”.

Po zamknięciu konkursu nastąpi plebiscyt Czytelników, którzy drogą głosowania na specjalnych kuponach przyznają wymienione wyżej nagrody.

Pomiedzy Czytelnikami, których faworyci zdobędą najlepsze miejsca, rozlosowany zostanie również szereg nagród.

Jak więc widzimy nasz konkurs fotograficzny, nie tylko że daje n estetyczne szerokie pole do popisu naszym fotografom zarówno zawodowym, jak i amatorom, ale poza możliwością dobycia sławy najlepszemu fotografowi sportowemu w Polsce, stwarza on ewentualność zdobycia jednej z nagród, bądź w postaci pamiątkowego pucharu, bądź gotówki, bądź cennych przyborów fotograficznych.

Słowem — gra warta świeczki. — Radzmy spróbować każdemu!

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

Znowu Ameryka!

Dempsey bije Sharkeya

Jack Dempsey, ex-mistrz świata, pokonany w r. ub. przez Tunneya, stanął ponownie do walki. Stanął w postaci dawnego „tiger Jacka”, pozbawiony przez intensywną szóstomiesięczną zaprawę, tych gramów tłuszczu, które kosztowały go utratę mistrzostwa świata.

Przeciwnik jego, Jack Sharkey, był ogólnie faworyzowany (zakłady stały ok. 8:5). Wyteśmy na czołowe stanowisko w boksie, dzięki zwycięstwom nad Wilsem i Maloneyem, znakomitym walcem i taktyki, wraży niezachwianie w siebie, górował nad Dempseyem młodocia, siła moralna i fizyczna.

Nie wystarczyło to jednak, by oprzeć się odróżnionemu sile pięści Dempseya. „Tiger Jack” nie zważał na punkty, zbierane w defensywie przez Litwina, dążył uporczywie do karocenia i do p. swego w siódmej rundzie.

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

Gibson i Bloomfield — 52.6.

W skoku w dal triumfiował Hubbard — 7.84. Bates miał 7.53; powyżej 7.30 skoczyło już 12 ludzi. Wyższ na czole stał: King i Osborne po 1.98; tuż za nimi: Coggeshall i Work — 1.97; Byck 51.95 i jeszcze trzech ponad 1.93. Tyczka to Carr z 4.27, Barnes i William po 4.20; je-zce dwu ponad 4 mtr. i pięciu ponad 3.90.

W kulki król Hoffman 15.13. Kula — 14.80; dysk — Houser — 45.82; Thorntill 44.92; Lahe 44.68; Anderson 44.52; oszczep — Hines — 62.49, Harlen ponad 61; Hammer i Steinhart — 60. Jedynie więc w rzutach ustępują Yankesi Europie, która ma Szepesa, Sandego, Järvinena, Eznego i Hoffmistrę.

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

198 godzin nadludzkiego wysiłku

Po ukończeniu Tour de France

5341 km. w 198 g. 16 m. 42 sek. W ciągu długiego miesiąca walczył z wszelkimi przeciwnościami natury, z prażącym słońcem, siekającym w oczy wiatrem i deszczem, wznosił się na 20-kilometrowe wzniesienia, był potem ciałem i siłą nóg hamował ciężar ciała i roweru, aby na szczytach zakręcił się ciężkością nie rzuciła nas w bezdenne przepaście. Spać często po parę godzin, aby następnego rana o świcie, czując w kościach tysiące kilometrów, dobieść znowu stalowego rumaka i jak maszyną przed daleką, wzdłuż granic Francji do Paryża. I to wszystko z szybkością 26.96 km./godz.

Zimno się robi na samą myśl o tem. A jednak już po raz 21 znalazło się na świecie 143 śmiałków, którym śniły się laury zwycięstwa. Niezrażeni lekurdami opowieściami o cierpieniach Pelissierów, Buyssov, Botocchów na szczytach Pirenei i Alp, — wyruszyli oni z Paryża. Wrócić z powrotem za ledwie 30. Mniej, niż w latach ubiegłych. Bo też przemysłni organizatorzy „Tour de France” lekają się jak ognia spowodzenia tego gigantycznego wysiłku utrudnili go jeszcze; jak by nie wystarczyła ta heroiczna walka ze wszelkimi przeciwnościami natury, wprowadzili walkę z czasem. Starty oddzielne, zamiast wspólnych, zdąży kolarzy na własne siły. Odtąd szybkość miała reżimować zegarek, a nie zwarta masa zawodników.

Walka z czasem doprowadziła, że szosowcy posuwali się naprzód z szybkością nieprawdopodobną: początkowo ponad 30 na godzinę. Leader pierwszych sześciu etapów — Pelissier, pierwszy zrezygnował. Zastąpił go le Drogo, a potem Decorte. W etapie jed-

nastym, w Pirenejach na czoło wysunął się Frantz, aby nie stracić prowadzenia do końca i zwyciężyć bezapelacyjnie, dystansując swego najbliższego przeciwnika o 1 g. 48 m. 21 sek.

Kogo należy wymienić obok niego. Przedwzrostkiem owych 39 bohaterów, którzy przetrwali 5341 km. na twardych szlodekach. Którzy w imię sławy, bo zarobki nie były zbyt szczodre dla słabszych kolarzy, dotarli do Paryża. A z jednostek. Belgja — de Waele, debiutujący w gigantycznym biegu równie wspaniale, jak uczynił to 4 lata temu Botocchia — na drugim miejscu. Jego kolegi i przyjaciele Verwaeckego (trzeci w klasyfikacji ogólnej). Pierwszy Francuza — Letoucq, zwycięzca dwu ostatnich etapów. Weteran Tour de France — Adelin Benoit, Młodzieńczego A. Magna.

Nie sposób również nie wspomnieć o szczytach wylicznie na własne siły turystach (t. zw. touristes — routiers). Włoch — Martinetto, zwycięzca w tej kategorii (o 14 g. 37 m. za Frantzem). Touzard i Pelletier oto najwybitniejsi.

Jeżeli więc nawet 21-y Tour de France spotykał się z krytyką widzów i uczestników, jeżeli istotnie konkurencja była słabsza, jeżeli zabrakło w nim Buyssov i wielu innych sław lat ubiegłych, to o znakomitości czynu żelazny woli i mięśnia Frantza, de Waele, Verwaeckego i owych trzydziestu dzielnych świadczy dobitnie czas i szybkość — o 4 km./godz. większa, niż w latach ubiegłych.

27 km./godz. — na przetrzeń 5400 km., 104 zawodników zrzuconych trzami tel walki, oto najlepsze wykładniki wartości zwycięstwa Luksemburczyka Frantza.

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

Zycie sportowe w Kaliszu

Ruch sportowy na prowincji coraz bardziej potężnie, osiągając w wielu miejscowościach niezwykłe zdobycze...

Wierzę w przyszłość sportu kaliskiego — zaczyna p. Szwan. Podstawą mel wiary są czyny organizacji i miasta.

Perwsze, celem prowadzenia powszechnej zgodnej akcji nad rozwojem sportu oraz zdobyciem dla niego najlepszych warunków postępu zorganizowały się w komitet organizacyjny sportowy i towarzystwo wojskowo-sportowe...

Obecnie magistrat daży do wykupienia okolicznych posiadłości, celem stworzenia potężnego parku sportowego, posiadającego wszystkie możliwe urządzenia, niezbędne do pracy klubów...

Przechodząc do pracy klubów, stwierdzam, iż są to organizacje młode. Najwzrostem rozwijają się sekcje lekkoatletyczne, piłki nożnej, której drużyna reprezentacyjna należy do kl. A. E. Z. O. P. N-u...

Kaliski klub sportowy istniejący od r. 1925; prowadzi piłkę nożną, będąc członkiem kl. C. E. Z. O. P. N-u oraz lekkoatletykę.

Zdrowskie towarzystwo gimnastyczne-sportowe jest w lidze okręgu łódzkiego i posiada 15-tu lekkoatletów, zgłoszonych do związku. Sekcja kobieca zajmuje się głównie gimnastyką z R. K. S. Jutrzenka robi postępy w wycich pracach, mając jednego z lepszych długodystansowców p. Brockmana.

Kolarstwo reprezentuje Towarzystwo Cyklistów, które, posiadając dobry materiał ludzki i tor kolarski, będzie mogło rozwinąć szerszą pracę...

Strzelectwo jest uprawiane przez stowarzyszenia wojskowe, asy jednak zorganizowani są w Bractwie Strzelców kurkowych, pozostających pod prezesurą p. Mrowińskiego.

Wioslarstwo, jeden z najstarszych naszych sportów, posiada dzielnych pionierów w Kaliszkim Towarzystwie Wioslarstwie, które celem rozpoproszenia tego sportu wśród młodzieży, powołało do życia Koło młodzieży. Zorganizowało już ono 9 osad szóstekowych.

Kobiety posiadała odrębny klub wioślarek; w roku bieżącym dostały one teren pod przystań.

Mówiąc o organizacjach, nie mogę pominąć klubów szkolnych, które w życiu naszym odgrywają wybitną rolę, i wychowują często naszych rekordzistów. Na terenie gimnazjum im. Kosciuszki sprawnie działa organizacja kajakarska, posiadająca młotaczy i płotkarzy.

W roku obecnym, jak co roku, zostanie urządzone święto sportowe młodzieży.

SEZON LETNI WE LWOWIE

Co słycać w siedzibie mistrza piłkarskiego

Kanikula na całej linii. Nie pomagają sztuczne iniekcje i odżywianie dawką, kanikula zawiadła bezapelacyjnie lwowskim ruchem sportowym.

Jedyny ratunek to ta powlewana piłka nożna, która jako tako podtrzymała jeszcze tętno sportowego życia lwowskiego gruda.

„Senjor” polskiej piłki nożnej, którego uważano już za godnego następcę steranej Pogoni, szpetnie się załamał i po wspaniałym starcie ledwie dobiegł do mety, zajmując aż dziesiąte miejsce.

Godnie dostrzolla się do kompanów swoich Hasmona, obejmując reprezentację Lwowa w końcowej trójce, mającej wszelkie szanse na rozstanie się z ligą.

Weryfikacja zawodów z Wartą mogłaby Hasmonę wysunąć na dziesiąte miejsce obok Czarnych. Nie jest pozażony tragizm fakt że pozycje Pogoni podkopali jej lokalni rywale odbierając jej właśnie te cztery punkty, które wystarczyłyby do zajęcia czolowego miejsca.

Dobre i złe. No, ale przypatrzmy się teraz rozgrywkom ligowym z innego stanowiska. Omijając Pogon stwierdzic należy, że poziom Czarnych i Hasmony stanowił coś się podniósł. Daleka klasyfikacja nie dowodzi niczego, mieliśmy bowiem dość sposobności do przekonania się, że wyniki cyfrowe nie zawsze świadczą o faktycznej wartości.

Dotadim objaśniam jest również wzmiana frakwencji publiczności i zwiększone zainteresowanie się społeczeństwa sportem piłkarskim.

A teraz odwrót na stona medalu. Nieszczęśliwa walka, jaka rozgorzała w obozie piłkarskim doprowadziła do zupełnego rozgardzaju i rozstrojenia organizacji. Ucierpiali na tem przedewszystkiem dawne A-klasowe kluby, którym nie było danem zakosztować przyjemności ligowych.

O takiej Lechii, Sparcie czy Polonii przemysłowej dźwija prawie nie słycać. Zawody o mistrzostwo ligi okręgowej mijają bez jakiegokolwiek oddźwięku, ba mało kto wie nawet, że odbywa się tego rodzaju konkurencja.

Należy się spodziewać, że zawarcie u-

gody pomiędzy PZPN-em a Ligą przy niesie i na tem polu poprawe. Balagan sędziowski. Osobny rozdział tworzy kwestia sędziowska.

Problem ten z stanowiska ogólnego omówił w dostatecznej mierze w ostatnim „Przebiegu” p. inż. Rosenstock. Dla nas aktualna jest w danej chwili sprawa ta jedynie na terenie lokalnym.

W lwowskiej organizacji sędziowskiej panuje to, co określamy dośladnym słowem „balagan”. Nadzwyczajnie walne zgromadzenie zwołane właśnie w celu sanacji przemieniło się w prawdziwą parodię.

Okazało się bowiem, że zarząd zwołujący walne zgromadzenie nie jest w posiadaniu protokołów i t. p. alcatów, zabranych przez bawiącego na urlopie sekretarza. W rezultacie walne zgromadzenie przemieniło się w „prywatne rozmówki” o pominięciu przypominającym dyskusję w organizacji niedoradliwych uczniaków.

Od chwili epokowego zgromadzenia minęło sporo czasu, o jakiegokolwiek akcji ani słycać.

„Odrodzenie” lekkiej atletyki. Zapowiadany rok rocznie z szumerem i balasem renesans lwowskiej lekkiej atletyki, kończy się... na krzyku. Zdałoby się, że sezon bieżący wreszcie przyniesie zmianę na lepsze.

Liczyli udział zawodników w wiosennych biegach naprzelal, organizacja wielkiej międzynarodowej imprezy — wszystko to pozwalało przypuszczać, że wóz lekkoatletyczny ruszy wreszcie z grzezwiska, w którym tkwił już od szeregu lat. Niestety znowu skończyło się na dobrej wierzce.

Minęły międzynarodowe zawody, przeszły mistrzostwa okręgowe i na bieżących i skoczniach Lwowa znowu za legła niezmącona cisza. Kluby, uważając widocznie, że swole zrobiły, nie kwapią się do urządzania jakiegokolwiek zawodów, czekając prawdopodobnie na inicjatywę Okręgowi, która ze swej strony godnie współzawodniczy w tem błogosławionem nieróbstwie.

Rozwój kolarstwa. Z prawdziwą satysfakcją natomiast

„Odrodzenie” lekkiej atletyki. Zapowiadany rok rocznie z szumerem i balasem renesans lwowskiej lekkiej atletyki, kończy się... na krzyku.

Liczyli udział zawodników w wiosennych biegach naprzelal, organizacja wielkiej międzynarodowej imprezy — wszystko to pozwalało przypuszczać, że wóz lekkoatletyczny ruszy wreszcie z grzezwiska, w którym tkwił już od szeregu lat.

Niestety znowu skończyło się na dobrej wierzce. Minęły międzynarodowe zawody, przeszły mistrzostwa okręgowe i na bieżących i skoczniach Lwowa znowu za legła niezmącona cisza.

Kluby, uważając widocznie, że swole zrobiły, nie kwapią się do urządzania jakiegokolwiek zawodów, czekając prawdopodobnie na inicjatywę Okręgowi, która ze swej strony godnie współzawodniczy w tem błogosławionem nieróbstwie.

Rozwój kolarstwa. Z prawdziwą satysfakcją natomiast

OBCENY STAN MISTRZOSTW LIGI

Table with columns: Wisła, I. F. C., Pogon, T. K. S., Legia, Ruch, Polonia, Czarni, Turyci, Warta, Hasmon, Warszawa, Jutrzenka, Bramki, Punkty. Rows 1-14.

NAJBLIŻSZE MECZE LIGOWE

W najbliższą niedzielę dn. 31 b. m. odbędą się następujące mecze ligowe: Polonia — Jutrzenka w Warszawie (wynik pierwszej rundy 0:0); Legia — Turyci w Warszawie (6:1 dla Turyciów); Warta — Ł. K. S. w Poznaniu (2:1 dla Ł. K. S-u); Hasmona — Ruch we Lwowie (1:1); Wisła — Warszawa w Krakowie (2:0 dla Wisły); I. F. C. — Czarni w Katowicach (1:0 dla I. F. C.); Pogon — T. K. S. we Lwowie (5:3 dla Pogoni).

SKRZYŃKA POCZTOWA

„Przebiegu Sportowego” (Odpowiedzi listownych redakcja nie udziela) P. B. Furrn., Równe. Ogłoszenie, o które pan pyta, kosztowałoby 12 zł. Tekst musiałby być przysłany przez panów. P. J. In., Hu-tatyn. „Przebiegu Sportowy” powinien być do nabycia w każdym kiosku z gazetami, w każdej księgarni, a przedewszystkiem w „Ruchu” na dworcu kolejowym. Jeśli pisma nie ma, trzeba zażądać u sprzedawcy, by je sprowadził. Dziękujemy za słowa uznania. P. F. Lew., Toruń. Zgadamy się i bardzo uprzejmie prosimy. Oczywiście rozgraniczenie terenu pracy pozostaje w dalszym ciągu. Oczekujemy. P. L. Lip., Czestochowa. Prosimy uprzejmie o próby. Po dwu tygodniach wysłalibyśmy legitymacje. Wiadomości muszą być przysyłane natychmiast po zawodach, tak, by najpóźniej w środę były w naszych rękach. P. Stan. Hor., Łomża. Niestety — za-późno.

Poradnia sportowa na Śląsku

Zawiazkiem obecnej poradni katowickiej, powstałej na skutek zabiegów Ośrodka Wychowania Fizycznego M. S. Wojsk. — była podobna instytucja, powstała w r. 1925 w Katowicach, a podporządkowana górnośląskiemu związkowi okręgu, piki nożnej. Owczesny prezes związku Flieger odniósł się życzliwie do sprawy poradnictwa sportowo-lekarskiego i użyczył na ten cel lokalu sekretariatu, w którym członek zarządu, a referent spraw lekarskich dr. Krajewski przeprowadzał odnośne badania. Wskazywał przebiegowo wyjazdu d-ra Krajewskiego do Zakopanego, poradnia na szereg miesięcy zawięzła swoje czynności i dopiero obecnie dzięki zabiegom kpt. Uhaacza (kierownika Ośrodka) została z powrotem do życia powołana.

Kierownictwo poradni oblał ponownie dr. med. Krajewski, b. długoletni kierownik sportowej sekcji pływackiej, lekkoatletycznej i bobserskiej w Akademickim Związku Sportowym w Krakowie, współzałożyciel i b. członek zarządu Polskiego Związku Pływackiego w Warszawie oraz absolwent kursu gimnastycznego sokolego w Skolem (Małopolska) w r. 1913.

Jakież jest obecny stan poradni? Poradnia sportowo-lekarskich udziela narażenie kierownik aż do chwili uzyskania osobnego pomieszczenia we własnym gabinecie lekarskim, oddając do użytku poradni wszelkie potrzebne urządzenia lekarskie.

Silnie daje się odczuwać brak jeszcze niektórych precyzyjnych przyrządów do pomiarów antropologicznych i badań fizjologiczno-sportowych. Jednakże poradnia w najbliższym czasie otrzyma potrzebne urządzenia i przyrządy z Francji. Brak też w poradni „kart zdrowia”, przeznaczonych specjalnie dla celów sportowo-lekarskich, tak, że wyniki badań notuje się narażenie w osobnej książce. Leczą i usuniecie tego skopulu jest na najlepszym drodze.

Poradnia dostępna jest dla wszystkich, a więc zarówno dla amatorów, jak i dla zawodowców, którzy dotąd ćwiczyli cieleśnych systematycznie nie uprawiali i pragną poddać się kwalifikacyjnemu badaniu lekarskiemu — i przeznaczaniu, zależnie od ich konstytucji narządowej i funkcjonalnej, najodpowiedniejszej gałęzi i ilości ćwiczeń cieleśnych, jak i dla zaawansowanych i to tak zorganizowanych, jak i stojących poza zrzeszeniami.

Nie postawiono na uboczu i badań naukowych. Już w obecnym stanie badań dało się stwierdzić istnienie wśród wskazanej wyżej kategorii ćwiczących „szkod sporto wych” w zakresie stawów i to tak ich części torebkowej, jak chrząstki i kostnej. Jednostrońne i przesadne bowiem ćwiczenia sportowe, a ten stan rzeczy na Górnym Śląsku najwięcej budzi u krytycznych umysłów obaw) stawią niewątpliwie aparaty ruchowemu sportowca wymogi, które przekraczają nietyko swoistą stawom granicę fizjologiczną, ale i granicę sprawności za-pasowej, wskutek czego stawy nęga-ją tak w sensie czynnościowym, wyrośnię kostne, wolne ciała, zmniejszenie zant-kowe lub przerostowe bujanie chrząstki i t. p.).

Na dalszym planie stają badania nad płaskonogiem i obrazem ciałek białych krwi u sportowców trenujących systematycznie.

Jak się przedstawia najbliższa przyszłość poradni? — Przedewszystkiem podstawowym warunkiem dla pozytywnej pracy sportowo-lekarskiej, jest jej ciągłość, a zatem trwałość instytucji. Dlatego pożądaną jest jaknajrychlejsze zajęcie się i przejęcie poradni przez Wolewódzką Radę Wych. Fiz. i Przy-sposobienia Wojsk., jako instytucję sta-łą i ustawowo przewidzianą.

Nadto za pośrednictwem Rady w-nien być nawiązany ścisły kontakt z państwowym urzędem Wych. Fiz. w Warszawie.



WSZYSTKO DLA TENNISU „KOMISPOL” Krak.-Przedmieście 16/48

SKŁAD PRZYBÓRÓW FOTOGRAFICZNYCH M. Ellenband Warszawa, Senatorska 22 Telefon 34-29

Przyjmujemy udział w konkursie znaczne usłepstwa, bezpłatne porady fachowe oraz korzystania z laboratorium

PAMIĘTAJCIE, ROWERY KRAJOWE B. WAHREN są najtrwalsze Świetokrzyska 26, tel. 53-72, 371-23

Przyjmujemy udział w konkursie znaczne usłepstwa, bezpłatne porady fachowe oraz korzystania z laboratorium

ROWERY Angielskie B. S. A. i Intex Ramy i części do rowerów angielkie i ty-p. plecta ze składu „B.S.A.” S-ka z o. o. Warszawa, Zienna 32; tel. 137-28.

GOERZ TENAX APARATY Fotograficzne 9 x 12 składane od zł. 55.- Klisze krajowe

„ALFA” wypróbowanej dobroci poleca J. & W. KASPRZYCKI NOWY ŚWIAT 45 wysyła na prowincję za pobraniem pocztowym

Advertisement for DYNOL featuring an illustration of a woman and text: „DOT ZABIA CZAR KOBIECY DYNOL NIEZAWODNY ŚRODEK OD POTU ZAPOBIEGA POCENIU SIĘ PUSOWI NIEMIA WÓŃ Z PODPAK RAKANÓW DYNOL-REYN

Advertisement for KSIĘGARNIA ZAKŁADU NARODOWEGO IM. OSS. L'ŃSKICH. Warszawa, Nowy Świat Nr. 69, tel. 198-81. Lwów, plac Halicki Nr. 12A, telefon 2 69. polecają B. bijotkę Wychowania Fizycznego i Sportu Tom I. Piasecki E. dr. prof.: Dzieje wychowania fizycznego (z liczn. ilustrac.). Nowe wyd. w druku. Tom II. Polakiewicz S. dr.: Igrzyska VIII-ej Olimpiady Paryż 1924 r. oraz Dzieje olimpiizmu w zarysie. 275 ilustracji. 28, 36 tabel. Tom III. Weyssenhoff J. dr.: Sztafka gry w piłkę nożną wraz z najnowszymi przepisami gry i licznymi ilustracjami i ry-cinami. 6,40 Tom IV. Bobkowski A.: Podręcznik narciarski. Rysunki wykonał W. Czerwiński. Wyd. II rozszerz. 4,50 Tom V. Wyrobek Z.: Harcacz w polu. Ćwiczenia w terenie (Z il.). 3,50 Tom VI. Ell ot-Lynn Z.: Lekka atletyka dla kobiet i dzieci. Th-maczenie z angielskiego z przedmową Dr. W. Dybowskię-go, z ilustracjami. 3,50 Tom VII. Skorski W.: Gimnastyka. Podręcznik metodyczny dla seminarjów i kursów nauczycielskich. Część I: Metodyka ćwiczeń gimnastycznych, ze słowem wstępnem Dr. E. Piaseckiego, profesora Uniwersytetu, dyrektora Studium wychowania fizycznego w Poznaniu. (Z ilustracjami i wy-kresami) 5,20 Tom VIII. Baran J.: Lekka Atletyka. — Higiena ćwiczeń. Techni-ka. — Przepisy. — Organizacja. (Z ilustr.). 4,00 Tom IX. Kuchlar W. i Z. Stahl: Tennis. Wiadomości wstępne. Technika, styl, taktyka i turnieje. (Z ilustr.). 4,00 w druku Semadeni T. i A. Zaleski — Pływanie Katalogi wydawnictw sportowych, katalogi wysyłają na żądanie, bezpłatnie ...i ZNOW TAK, JAK PRZED WOJNĄ Rozpocynamy sprzedaż naszych rowerów znanej marki Maison „Ormond” na 9 dugoterminowych rat FABRYCZNY SKŁAD ROWERÓW Maison „Ormond” ul. 11 PŁOŚNY, Warszawa, Jasna 5

Advertisement for OVOMALTINE JAKO ŹRÓDŁO SIŁY I ENERGJI. Przy grze w piłkę nożną, jak przy każdym sporcie, trening pociąga, za sobą pewien wysiłek. Ćwiczenia fizyczne same nie uodparniają nerwów i nie stwarzają siły mięśni. Do racjonalnego rozwoju sił konieczne jest także pożywienie zdrowe i lekkie, nie obciążające organizmu, lecz bogate w elementy odżywcze i szybko asymilujące się. W sprzedaży we wszystkich aptekach i składach aptecznych. Żądajcie próbek od L. FAVRE, WARSZAWA Rymarska 16 Dr. A. WANDER S. A., BERN.

Kolarstwo w Małopolsce

Wyścigi w Krakowie i Wieliczce

Wyścigi torowe Cracovii. Po szeregu odwołanych z powodu niepogody zawodów, zaświadczenie słońca, które zobaczyło na starcie 7 motocyklistów z Górnego Śląska oraz 21 cyklistów lokalnych. Program zbyt obfity przeciągnął się aż do zmroku. Publiczność, jak na piękny dzień, niezbyt wiele. Organizacja czyni postępy, nie ma przydługich pauz i wszystko idzie składnie. Dużą zasługę w urządzeniu zawodów ma niezomordowany P. Wolwender, wszędzie obecny i o wszystkim dbający.

Bieg lotności po 2 przedbiegach wygranych przez Barzyckiego i Rotwina, wygrał Barzycki w 13 sek o ówczesną koła przed Rotweinem, trzeci Piotrowicz. Bieg premiowy po 2 przedbiegach wygrał Piotrowicz, 2-gi Kluger. Następnie seria biegów motocyklowych na różne dystanse, wygranych lekko przez Aksamitną z Cracovii. Z gości górnośląskich wybił się Tichauer, Breslauer, Marszewski i Lytek. Najlepszy z wśród nich uległ wypadkowi na porannym treningu (Zmuda, mistrz Śląska), wskutek czego udziału w zawodach nie brał. Bieg drużynowy olimpijski wygrała drużyna Rotwein, Piotrowicz, Krobot i Chytko przed drużyną Barzycki, Białik, Armatowicz, Michalek. Wreszcie bieg amerykański wygrała para Barzycki — Krobot przed parą Armatowicz — Białik oraz para Gnojek — Michalek. Na zakończenie mecz motocyklowy najlepszych zawodników wygrał Aksamitna przed Wrońskim. Ze strony śląskiego klubu motocyklowego przyjechali prezes p. Breslauer oraz delegaci pp. Bittner i Cichoci. Sekretarz zawodów p. Woźny, starter Grzywiński, sędziowie Gorczyński i Maternowski.

Klub cyklistów i motocyklistów w Wieliczce, korzystając z tak rzadkiej dziś pogody, urządził 17 b. m. swe pierwsze tegoroczne zawody na szosie, które wypadły niezwykle dobrze. Szosa znakomita, meta tylko nieco niefortunnie obrana. Zawodnicy musieli finiszować pod dość stromy pagórek, lecz pomimo to czasy uzyskano doskonałe. Biegów było 3. Pierwszy bieg gości 10 km. wygrał Hilfstein (Makabi), bezkonkurencyjny na krótkie dystanse na szosie, w czasie 18:41. 2) Zieliński (Trzebinia) 18:46. 3) Belza (Wieliczka), 4) Mikulski (Garbarnia). Startowało 16-tu. Drugi bieg wew. klubowy 10 km. wygrał Belza w czasie 19:26. 2) Włodarczyk i 3) Karaś. Bieg ogólny 30 km. z 3-ma nawrotami wygrał Ulrich z B. K. C. w czasie do-

brym 55:19 przed Zakiem z Legii i Michalkiem z Cracovii, który wskutek nieporozumienia z sędzią półmetkowym, stracił kilka cennych sekund. 4-ty 15-ty Łaptaś i Białik z Cracovii. Organizacja dobra. W gronie sędziów zasiadali pp. Aywas, burmistrz Wieliczki oraz wiceburmistrz dr. Horowitz, dyr. kopalni Starnawski, daję pp. Gargul, Rudnicki, Gorczyński i Choczner. Sekretarzem za zawodów p. Białon. Starter jak zwykle p. Wejss. Gospodarz mety p. Markowski z B. K. C.

Sport polski na Litwie

Kluby w Kownie i Wilkomierzu

Z trudem i ogromnym wysiłkiem, walcząc z tysiącami przeszkód najrozmaitszej natury, przebiła się i rozwija sport polski na Litwie Kowieńskiej. Żywiły polskie koncentrują się w klubie sportowym „Sparta” w Kownie i jej imiennicze w Wilkomierzu. Ostatnie zawody drużyny piłkarskiej „Sparty” kowieńskiej wysunęły ją na czoło tamtejszych zespołów. „Sparta” należy do kl. A litewskiej i w jesieni weźmie udział w zawodach o mistrzostwo Litwy.

Dotychczas „Sparta” rozgrywała mecze z drużynami kowieńskimi, a niedawno odbyła pierwszą wycieczkę na prowincję, udając się autobusem do Wilkomierza, gdzie bawiła w goście miejscowego polskiego klubu sportowego „Sparta” i tamtejszej „Makabi”. Poza piłkarstwem „Sparta” uprawia także kolarstwo i pięciobój. Członek sekcji kolarskiej „Sparty”, Lankowski należy obok Nyrkowa, Prejsa i Murnika do czwórki najlepszych kolarzy Litwy.

Mistrzostwo Warszawy

w strzelaniu z broni małokalibrowej

W dniu 15 b. m. odbyły się zawody z broni krótkiej i długiej małokalibrowej, na które nagrody szczerą dłońią po raz pierwszy wyznaczył Państwowy Urząd Wychowania Fiz. i P. W. w Warszawie.

Zawody dzieliły się na trzy kategorie, a mianowicie: 1) broń krótka (pistolet dowolnego typu) cal. 22, 2) karabinki (grupa seniorów), 3) strzelanie z karabinków (panie).

W grupie pistoletów, cal. 22, jak zwykle bezkonkurencyjny inż. mjr. Nusbaum zdobywa mistrzostwo Warszawy (430 pkt.). Wynik słabszy od rekordu ustalonego na III-ich zawodach narodowych w Toruniu o 3 punkty. W roku ubiegłym mjr. Nusbaum osiągnął wynik 485 punktów na 600 możliwych; obecnie widoczny spadek klasy.

Z karabinku zaszczytny wynik osiągnął p. Rutecki Edmund, jednakowoż ustalonego przez siebie rekordu w Toruniu nie pobija. Do pobicia brakowało 2 punkty.

Panie nasze, jak zwykle zawodły. Nie potrafiły ich zachęcić ani przeszliczne nagrody, ani zdęcia Edmowa, których dokonał w dniu zawodów w strzelnicy p. Henryk Miszewski. Zawodniczek nie wiele, a z tych, które brały udział w strzelaniu, jedna należała za stosowne złączyć się na 40 minut przed zakończeniem zawodów.

Z pań najlepsza p. Nina Grudzińska, która mimo braku treningu, swego własnego tournée koncertowego w Warszawie, potrafiła zająć pierwsze miejsce i pobić 200-punktowy rekord polski, ustanowiony przez warszawiankę p. Radzińską na III-ich zawodach narodowych w Toruniu. Różnica 19 punktów.

Komisja, składająca się z przedstawicieli Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego, członków Komendy Związku Strzeleckiego i kierownika zawodów, po dokonaniu zdjęć filmowych, które będą wyświetlane dla propagandy sportu strzeleckiego we wszystkich kinoteatrach stolicy, rozdzieliła nagrody w sposób następujący:

Nagrody w postaci plakatu złotych, srebrnych i brązowych p. U. W. F. otrzymał: Rutecki Edmund 380 punktów (złota), mjr. Nusbaum 430 punktów (złota), pani Nina Grudzińska 164 pkt. (złota).

P. Łaskiewicz (377 pkt.), Waszczykowski Z. (372 pkt.), J. Zajackowska (157 pkt.) — srebrne.

Płk. Wecki (370 pkt.), kpt. Poppek (344 pkt.), L. Broel-Platerowa (146 p.) — brązowe.

Nagrody Policynego Koła Sportowego zdobyli: komisarz Piutaj Włodzimierz (346 pkt.) i Łaskiewicz Antoni.

Nagrodę firmy J. Nagal-ki, w której wykonano plakaty, a która ze swętrostony ofiarowała piękny medal, uzyskał kpt. Łaudański Ignacy (346 pkt.).

Zeton firmy W. Wab'a-Wab'ński zdołał p. Spierewka W. (340 pkt.).

Obecnie kierownicy sportu strzeleckiego w Warszawie powinni pomyśleć o zorganizowaniu imprez jeśli nie międzynarodowych, to w każdym razie — wszechpolskich.

CO PISZĄ NASI KORESPONDENCI

WIADOMOŚCI Z CAŁEJ POLSKI

BEDZIN. Sarmacja—Świt 2:0. Mistrz I ligi. Niezasłużona przegrana Świtowi. Bramki: Dzidowski i Parzęcha. Świt nie wykonywał jedenastki. Sędzia p. Bernhar.

SOSNOWIEC. Ruch — Zagłębie (Dąbrowa Górna) 2:1. Bramki: Seichter, dla gości Kapa z karnego. Sędzia p. Pytlak. Victoria — Makabi 1:1. Mistrz I ligi. Sędzia p. Pytlak. Hakoah (Bedzin) — Sosnowiec 1:1. Mistrz I ligi. Gra na wysokim poziomie, przyczem atak Hakoahu koncertowy. Publiczność niesforna i barbarzyńska. Kilku wzrostów wtargnęło po koniec zawodów na boisko i poraniło graczy Hakoah, tak że musiano ich odwieźć do szpitala, gdzie jeden z powodów rany, otrzymanej nożem, walczy ze śmiercią. Należy zaznaczyć, że między bijącymi znajdowali się gracze Sosnowca w kostiumach Hakoah z powodu tragicznego zajścia najprawdopodobniej wycofa swoja drużyna z dalszych rozgrywek o mistrzostwo ligi. Zwracamy uwagę władz na to zdziwienie obyczajów. Bez odpowiedzialności nie wolno tego zostawić.

TRZEBINIA. Wyciągi kolarskie na przestrzeni Trzebinia — Krzeszowice dały wyniki:

I. Bieg otwarcia 10 km. 1) Slezak Kazimierz (Garbarnia) 24:07. 2) Raśkiński Józef (Sosnowieckie Tow. Cyklistów). 3) Oleś Władysław (Sosnow. Tow. Cykl.). II. Bieg gości 25 km. 1) Hegber (Sosn. Tow. Cykl.) 55:57. 2) Zak Jan (R. K. S. Legia). 3) Pawlik Stefan (Sosn. Tow. Cykl.). III. Bieg pań 8 km. 1) Dąbrowska (R. K. S. Legia) 14 min. 2) Stepanowa (R. K. S. Legia). 3) Rżewska (R. K. S. Legia). IV. Bieg wewnętrzny 15 km. 1) Zieliński Marian (Klub K. C. T. Trzebinia) 31:09. 2) Zieliński Tadeusz (Klub K. C. T. Trzebinia). 3) Biela Franciszek (K. C. T. Trzebinia). V. Bieg pocieszenia 10 km. 1) Polak Stefan (Sosn. Tow. Cykl.) 25:35. 2) Klinger R. (Hak.). 3) Klinger W. (Legia).

CZESTOCHOWA. Miasto nasze było świadkiem święta sportowego 27 p. m. Mistrzostwo 7-ej dywizji piechoty zdobył 27 p. m. Podczas zawodów lekkoatletycznych osiągnięto nieszczęśliwie słabe wyniki, jak 800 m. — 2:12,5, 1500 m. — 4:45 m. i t. p. Podczas zawodów ciężkoatlet. K. S. Victoria pierwsze miejsce zdobył Utkowski, 2) Manysz, 3) Dziembek, w wadze lekkiej — Morton, Olczyk i Kaczmarczyk w wadze średniej. W podnoszeniu ciężarów 1) Kaczmarczyk, 2) Gładysz, 3) Pelc.

GABIN. Makabi (Płock) — Makabi 2:1. Obie bramki dla zwycięzców zdobył Silberglejt. Gra brutalna. Sędzia p. Szatan.

PŁOCK. Powstała tu drużyna piłkarska „Strzelec” oraz przystąpiło do działalności nowoorganizowane Płockie Tow. Kolarskie. Życzymy powodzenia w pracy!

GRODNO. Odbyło się tu uroczyste otwarcie przystani „Makabi”. Uroczystość zagrał naczelnik przystani p. Kotowski i prezes sekcji wioślarsko-łyżwiackiej dr. Blumensztajn. Przecięcia

do budowy przystani. Są nimi pp.: dr. Blumensztajn, Menaker, Kryński, Arkie, Jonas, Neiman i Kaplicki.

LIDA. 77 p. m. — L. O. S. O. 3:3. Lekka przegrana L. O. S. O. nad rezerwowym garniturem wojskowym, dla których bramki zdobyli Krawczyński (2) i Białan; dla L. O. S. O. Polaczek, Włopiński i Lubecki, przyczem ten ostatni nie wykorzystał karnego. Najlepszy na boisku bramkarz 77 p. m. Emiljanowicz.

BARANOWICZE. Makabi — 78 p. m. 4:2 i 1:1. Dwa mecze o mistrz. okr. brzeskiego p. n. Pierwszego dnia strzelcami dla M. byli: Szwiński 2 i Baron 2, drugiego Woltkin, — dla 78 p. m. Radziowski w wszystkich trzech wypadkach. Sędziował p. Wróblewski.

PINSK. Polesie — Hakoah 2:0. Polesie jest drużyną Tow. Uniwersyteckiego Robotniczych. Mecz o mistrz. Obie bramki zdobył Kopias. Rewanż rozegra na drugi dzień dał w wyniku nierozegraną 1:1. Strzelcy: Wysociki dla P. i Aizenberg dla H. Drużyna żydowska grała też z 78 p. m. (Baranowicze), ulegając jej 1:2.

przez Sawickiego II po kornierze Sawickiego I, Unja wyrównuje przez Króla (z wolnego). Najlep. u gospodarzy Glikman, Sawiczy i Lewiatin. Sędzia p. Kalczyński. Hasmonea II — Hallerczyk II 6:0.

TARNOPOL. Jehuda — Kresy 2:1. Derby lokalne. Kresy, drużyna ongi czasobna w sily i talenty, wykazuje znaczny spadek formy. Sędzia p. Kańczukier. Tęnis w naszym mieście zdobywa coraz więcej popularności. Ogród nadereski liczy obecnie 8 kortów, — niestety żaden nie należy do żadnego z klubów sportowych.

PRZEMYSŁ. Czuwaj I — Hagibor 1:1 (1:1). Zawody o puchar związku sportowego ziemi przemyskiej. Hagibor zdobywa bramkę z karnego przez Fichtenholza, Czuwaj zaś z ładnej kombinacji przez Stańfaja. W pierwszej połowie przegrana harcerzy, w drugiej Hagiboru. Zawody prowadził p. Reben.

Polonia I — Ruch 2:2 (0:0). Zawody przyjacielskie. Drużyna kolejowa grała grała też z 78 p. m. (Baranowicze), ulegając jej 1:2.

Gospodarze wystąpili do tych zawodów z kilku rezerwowymi, a powtórze atak miejscowych zaprzepaścił cały szereg „muruowanych” pozycji. Temu to krakowianie zawdzięczają swe niezasłużone zwycięstwo. Jedyna bramka dnia padła tuż przed końcem zawodów. Najlepszy na boisku Ziemiarn, nadto wybił się dr. Macko i Kobylarz. U gości dobra jedynie para obrońców Jesionka — Nowak. Sędziował b. dobrze p. Seidner z Krakowa.

NOWY SĄCZ. Beskid — Gwiazda 5:3. Obie drużyny wystąpiły w osłabionych składach. Sandecka — Metal (Tarnów) 2:1. Zawody o mistrzostwo kl. B okręgu krakowskiego zakończyły się zwycięstwem gospodarzy, dla których obie bramki zdobył Rzedzielski.

RZESZÓW. 2 p. łączn. (Jarosław) — Wistok 3:0. Mecz przerwany na 5 min. przed końcem z powodu bóli. W końcu wypadek pożałowania godnego zdziczenia. Interwencja władz sportowych niezbędna. Z gości najlepszy Katz, zdobywa dwa bramki i Huber, z Wistoka Sanecki i Lichota. Sędzia p. Keller. Resovia — Barkochba 4:2. Druga seria rozgr. o mistrz. kl. B podokręgu tarnowskiego. Pierwsza połowa 1:2. Bramki: Zlamaniec, Fink 2 i Mauer — oraz Hirsch i Laub. W Resovii najlepszy: Mauer, Fink i Kolodziej, w B. K. Hirschi, — po pauzie cała drużyna sypiała. Sędzia p. Malkischer.



NAJLEPSI PŁYWCY POLSCY
Na zdjęciu widzimy od lewej: mistrza Polski na 5000 mtr. Jurkowskiego (Polonia), Matysiaka (A. Z. S.), Rittermana (Jutrzenka) i Peciłę (Polonia)

przez Sawickiego II po kornierze Sawickiego I, Unja wyrównuje przez Króla (z wolnego). Najlep. u gospodarzy Glikman, Sawiczy i Lewiatin. Sędzia p. Kalczyński. Hasmonea II — Hallerczyk II 6:0.

TARNOPOL. Jehuda — Kresy 2:1. Derby lokalne. Kresy, drużyna ongi czasobna w sily i talenty, wykazuje znaczny spadek formy. Sędzia p. Kańczukier. Tęnis w naszym mieście zdobywa coraz więcej popularności. Ogród nadereski liczy obecnie 8 kortów, — niestety żaden nie należy do żadnego z klubów sportowych.

PRZEMYSŁ. Czuwaj I — Hagibor 1:1 (1:1). Zawody o puchar związku sportowego ziemi przemyskiej. Hagibor zdobywa bramkę z karnego przez Fichtenholza, Czuwaj zaś z ładnej kombinacji przez Stańfaja. W pierwszej połowie przegrana harcerzy, w drugiej Hagiboru. Zawody prowadził p. Reben.

Polonia I — Ruch 2:2 (0:0). Zawody przyjacielskie. Drużyna kolejowa grała grała też z 78 p. m. (Baranowicze), ulegając jej 1:2.

Gospodarze wystąpili do tych zawodów z kilku rezerwowymi, a powtórze atak miejscowych zaprzepaścił cały szereg „muruowanych” pozycji. Temu to krakowianie zawdzięczają swe niezasłużone zwycięstwo. Jedyna bramka dnia padła tuż przed końcem zawodów. Najlepszy na boisku Ziemiarn, nadto wybił się dr. Macko i Kobylarz. U gości dobra jedynie para obrońców Jesionka — Nowak. Sędziował b. dobrze p. Seidner z Krakowa.

NOWY SĄCZ. Beskid — Gwiazda 5:3. Obie drużyny wystąpiły w osłabionych składach. Sandecka — Metal (Tarnów) 2:1. Zawody o mistrzostwo kl. B okręgu krakowskiego zakończyły się zwycięstwem gospodarzy, dla których obie bramki zdobył Rzedzielski.

RZESZÓW. 2 p. łączn. (Jarosław) — Wistok 3:0. Mecz przerwany na 5 min. przed końcem z powodu bóli. W końcu wypadek pożałowania godnego zdziczenia. Interwencja władz sportowych niezbędna. Z gości najlepszy Katz, zdobywa dwa bramki i Huber, z Wistoka Sanecki i Lichota. Sędzia p. Keller. Resovia — Barkochba 4:2. Druga seria rozgr. o mistrz. kl. B podokręgu tarnowskiego. Pierwsza połowa 1:2. Bramki: Zlamaniec, Fink 2 i Mauer — oraz Hirsch i Laub. W Resovii najlepszy: Mauer, Fink i Kolodziej, w B. K. Hirschi, — po pauzie cała drużyna sypiała. Sędzia p. Malkischer.

Mówią że...

Przyjął Nurm'ego do Polski pozostał pod znakiem zapytania. Jak dotychczas wielki biegacz fiński nie wskazywał jeszcze daty przyjazdu, który miał nastąpić w bieżącym sezonie. Możliwe, że P. Z. L. A. wszczęło odpowiednie kroki, by powzięty poprzednio plan Nurmiego doszedł mimo wszystko do skutku.

Macko, środkowy pomocnik S. K. S. Tarnowii, uzyskał przed kilku dniami na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

Czyżik po powrocie do zdrowia, rozpocznie niebawem treningi wieloboju.

Wiadomości o wykapleniu z T. S. Wisła p. Dembińskiego są błędne. Pozostał on nadal członkiem klubu tego, a zrezygnował tylko z wiceprezury.

Podobnie niecieśne są wiadomości o wystąpieniu z Wisły Czulaka i przejściu tego do Cracovii.

Ruch warszawski, młody klub robotniczy, prowadzony ze zdumiewającą energią przez swego założyciela i niestrudzonego orędownika, kpt. Kob-

sa, wszczął starania o uzyskanie boiska na terenach w pobliżu ul. Grójeckiej.

Sprawa boiska Polonii graniczy ze skandalem. Klub nie przejawia w żadnej mierze energii, godnej tej podstawowej zdobyczy i kontentuje się ślimaczym tempem robót, prowadzonych przez grupę bezrobotnych. Czyż w końcu nie znajdzie się ktoś, kto będzie „chodził koło sprawy”, jak tego daje przykład choćby A. Z. S. warszawski?

Sternak D. F. C. Praga, reprezentacyjny napastnik Czechosłowacji objął z dniem 15 b. m. posadę trenera w L. F. C. (Katowicze).

Pogoń katowicka założyła w ubiegłym tygodniu dwie nowe sekcje, a mianowicie: lekkoatletyczną i hokeja na trawie.

Franciszek Krukowski, magister praw znany piłkarski sędzia stołeczny wstąpił d. 19 lipca r. b. w związek małżeński z p. Jadwigą Roguska. Redakcja „Przeglądu Sportowego” życzy nowożeńcom wszelkiej pomyślności na nowej drodze życia.



SZYRZYK
wybitny piłkarz Hasmonei w Lucku

Zawody wojskowe w Poznaniu

57 p. p. mistrzem 14-ej Dyw. p.

Zawody o mistrzostwo 14 dywizji piechoty odbyły się w dn. 16 i 17 b. m. na stadionie wojskowym. Poziom zawodów znacznie wyższy, aniżeli w roku ubiegłym.

Zainteresowanie imprezą było duże i ścigano wiele widzów, zwłaszcza wojskowych. Organizacja zawodów dobra.

Wyniki techniczne są następujące: Pieciobój wojskowo-sportowy 1) 57 p. p. 252 pkt., 2) 58 p. p. 266 pkt., 3) 55 p. p. 313 pkt., 4) 14 p. a. p. 466 pkt.

Indywidualnie: 1) sierż. Gawrych (58 p. p.) 26 pkt., 2) kpr. Ziotek (57 p. p.) 27 pkt., 3) st. szer. Boracki (57 p. p.) 31 pkt.

Marsz 10 km. ze strzelaniem: 1) 58 p. p. 40 min. 41,6 sek., 2) 57 p. p. 42 min. 42,4 sek., 3) 55 p. p. 50 min. 27,4 sek.

W marszu samym zwyciężył 57 p. p., jednak o zwycięstwie 58 p. p. zdecydowało strzelanie, ponieważ w myśl przepisów za każdy trafny strzał odliczała się 1 minuta czasu.

Piłka nożna. — Półfinały: 55 p. p. — 58 p. p. 1:0 (0:0). Sędziował por. Nowackiewicz. Sensacyjne zwycięstwo nad wielokrotnym mistrzem D. O. K. 58 p. p. miał w grze przewagę, zwłaszcza w pierwszej połowie, jednak nie potrafił jej wykorzystać.

57 p. p. — 14 p. a. p. 6:1 (3:1). Łatwe zwycięstwo 57 p. p. nad słabą technicznie i taktycznie drużyną 14 p. a. p. Sędziował p. Brzeziński.

Finał gry w piłkę nożną. 55 p. p. — 57 p. p. 2:0 (2:0). 55 p. p. zwyciężył również w finale przedwzrostkiem Józki świetnemu trio obronemu. W grze miał 57 p. p. przewagę. Sędziował p. Baran.

Bieg szturmowy: 1) 57 p. p. 1 min. 53,8 sek., 2) 58 p. p. 1 min. 8,1 sek., 3) 55 p. p. 2 min. 9 sek.

Lekka atletyka: 100 m. 1) szer. Lemart (57 p. p.) 11,9. Skok wdal 1) sier-

Gawrych (58 p. p. 586 ctm. 800 m. 1) st. szer. Szwarc (57 p. p.) 2 min. 9,1 sek. Skok wwyż 1) szer. Chalupka (57 p. p.) 160 ctm. 4 x 400 m. 1) 57 p. p. 3 min. 54 sek. Dysk 1) sierż. Gawrych (58 p. p.) 30 m. 1500 m. 1) st. szer. Szwarc 4 min. 30,1 sek. Kula 1) szer. Fener (55 p. p.) 9 m. 42 ctm. Tyczka 1) szer. Chalupka (57 p. p.) 280 ctm. 5000 m. 1) st. szer. Zboralski (55 p. p.).

W ostatecznej punktacji: 1) 57 p. p. 42 pkt., 2) 58 p. p. 35 pkt., 3) 55 p. p. 26 pkt.

Po zawodach odbyło się wręczenie nagród zawodnikom przez ppłk. Unrugę, oraz defilada zwycięzców i wszystkich biorących udział zawodników. Jak wykazują wyniki, poziom zawodów był wcale wysoki, a dobre rezultaty świadcza o tem, że sport w armii posuwa się szybkimi krokami naprzód.



R. K. S. WIDZEW
Łódzka drużyna piłkarska jest obok Sk w warszawskiej najlepszym zespołem robotniczym w Polsce



MISTRZ WILNA — MAKABI
Od lewej: Kugiel, Kottowski, Benoszer Szwarc, Szumkier, Szwarcberg, Jaltowcer, Zajdel, Birnbach, Kochanowski, Tewelowicz, kier. sport. p. n. Katz

Sport w Jarosławiu

Święto sportowe 39 p. p.

W doroczny dzień święta sportowego 39-go p. p. strzelców lwowskich uzyskano następujące wyniki: Bieg 100 m.: 1) st. szer. Obszarny 11 1/2 sek., 2) plut. podch. Wojtuś. Bieg 800 m.: 1) szer. Kapałka 2 min. 18 1/2 sek., 2) szer. Nowak. Bieg 1500 m.: 1) szer. Gorczyński 4 min. 54 1/2 sek., 2) szer. Kolbus, poza konkursem plut. Stepokura z 24 D. P. 4 min. 47 1/2 sek. Bieg rozstawni 4 x 100: 1) zespół II batal. (plut. Wojtuś, st. szer. Obszarny, szer. Sądaj, szer. Kapałka) 50 1/2 sek. Bieg naprzelaj przeszło 3 km.: 1) szer. Lewicki 17 m. 26 1/2 sek., 2) szer. Kapałka. Skok wdal z rozbiegu: 1) szer. Lewicki 5 m., 2) plut. Wojtuś. Pchnięcie kulą prawą rek.: 1) st. szer. Obszarny 9,56 m., 2) szer. Feszczyn. Oszczep: 1) kapr. Głab 32,27 m., 2) sierż. Irla. Dysk: st. szer. Obszarny 29,56 m., 2) sierż. Ciećkie-

wicz. Rzut granatem jałowym: kapr. Szydłowski 73,03 m., 2) szer. Studniński, poza konkursem Cena (A. Z. S. Lwów) 75,09 m. Pieciobój wojskowo-sportowy, drużyna z 6 zawodników, bieg 100 m., bieg naprzelaj 3 km., skok wdal, walka na bagnety, rzut granatem do lewoj na odległość i czas: 1) zespół II batal. 165 punktów, 2) zespół III batal. 218 punktów. Bieg szturmowy po torze 400 m. z 10 przeszkodami (znajduje się na stadionie), drużyna z 4 zawodników: 1) zespół kompanii szkolnej (kapr. Kurylo, kapr. Banach, kapr. Buła, szer. Nowak) 2 min. 29 sek., 2) zespół I batali. Marsz 10 km. w pełnym uzbrojeniu, ze strzelaniem na półmetku: 1) zespół I batal., czas marsza 1 godz. 18 min. 50 sek., strzałów trafnych 35 na 39 możliwych, 2) zespół II batal.

Opócz tego odbyły się 2 pokazowe lekcje gimnastyki, walka na bagnety, pokaz gry w koszykówkę, zawody ciężkich karabinów maszynowych, oraz zawody w piłkę nożną między drużynami: K. S. 39 p. p. — Z. K. S. Prof. Jarosław z wynikiem 5:1 (2:1) na widzących sędziował J. Król.

Po zakończonych zawodach przemówił ponownie dowódca pułku, zaś p. majorowa Waluszewska wręczyła zwycięzcom widoczny cenny nagród.

dr. H. LEWIN
NIECALA 12, telefon 51-19, choroby weneryczne, skórne i niemoc płciowa. Przyjmuje od 8 — 12 r. i od 3 — 9 w. Panie 2 — 3 W niedziele od 9 — 4.

SIATKI TENNISOWE
od 28 zł. oraz do Voley-bалу z własnej wytwórni hurtowo i detalicznie

połca **J. Futerman**
Marszałkowska 135, telef. 126-28.